



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.

"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 7 lutego — (fevereiro) — 1968 — Nr 2950 — (5/68)

DZIEŁA 2 LAT

W ciągu swego 2-letniego urzędowania Gubernator Parany — Paulo Pimentel — może się pochwalić nie codziennymi osiągnięciami a m. in. Ambitny, rzutki i pełen inicjatywy zrobił on więcej w 2 latach, aniżeli jego poprzednicy w ciągu 5-letnich rządów. Warto przypatrzeć się z bliska wielkim dokonaniom Szeffa Parany.

Tak np. energia elektryczna wzrosła o 100 procent, obejmując swą siecią 254 mułnicypól w różnych rejonach Parany. Istnieją obecnie wielkie elektrownie jak: Salto Grande do Iguaçu, Figueira, Foz do Chopim oraz wykonana częściowo — Capivara — Cachoeira.

Liczba składów zdolnych do przechowania produktów rolnych w sumie 33 tys. ton — została zwiększona tak, że maśki składy te pomieścić mogą 100 tysięcy ton.

Do 2.657 istniejących dotychczas sal szkolnych przybyło za rządów Pimentela 5.345 nowych sal.

Przeprowadzono masowe szczepienia dorosłych i dzieci przeciw różnym chorobom jak ospa, paraliż dziecięcy, tężec, "Chagas", tyfus, cholera itp. Prawie 3 miliony osób poddano tym zabiegom.

Nastąpiła pacyfikacja obszarów w Północnej Paranie, obejmujących 27.635 hektarów ziemi, gdzie dawniej panowały prawdziwe "farwest", z najeżdżaniem gospodarstw przez bandy "jagunty" i mordowaniem ich właścicieli, tylko dlatego, że nie posiadali tytułów własności. Obecnie prawie 2.500 rodzin otrzymało już te tytuły, a wkrótce dalsze 1.116 rodzin otrzyma je, mogąc odnieść spójność żyć i pracować na roli. Nakazu rządu zrobiono szczegółowe mapy mułnicypól oraz przeprowadzono polidne pomiary ziemi.

W 160 mułnicypach dokonano 6 tysięcy różnych urządzeń i ulepszeń jak np. szpitale, urzędy publiczne, poradnie i przychodnie, sierotnice, oświetlenie elektryczne, kanalizację, wodociąg itp.

By hodowlę bydła postawić na wyższej stopie, rząd pański rozdał 2.057 sztuk ożarów bydła rasowego oraz 2.384 nierogacizny. Ponadto udzielił 1,2 miliona szerepienek przeciw różnym zarazkom zwierzęcym, jak również oddał do dyspozycji rolników 353 tys. selekcyjnych ziarnobysa.

Celem ożywienia budowy domów mieszkalnych, powołano do życia kompanię DREDIMPAR udzielającą pożyczek, obok istniejącej już COHAPAR. Do dziś wystawiono już 2.450 mieszkań.

Komunikacja drogowa nabiera nowego rozpędu, dzięki 580 km nowych dróg, z czego 200 km szos asfaltowych. Za dalsze trzy lata swego urzędowania (do 1970 r.) p. Gubernator zobowiązał się osiągnąć metę: 1.000 km nowych dróg.

Stanowa kompania inwestycyjna CODEPAR finansuje budowę fabryk jako też ulepszenia w różnych sektorach

przemysłu i mechanizacji rolnictwa, udzielając kredytów w sumie 82 miliardów dawnych kruczeirów.

Oto najważniejsze dzieła dwuletnich rządów gubernatora parającego — Paulo Pimentela.

Migawki ze Świata

● **Ofensywa Wietkongu.** — Samobójcze grupy Wietkongu zaatakowały różne pozycje amerykańskie, a nawet centrum Saigona, szerząc popłoch, zamieszanie i wysadzając w powietrze kilka obiektów wojskowych. W walkach zginęło 17.000 partyzantów.

● **Upadnie plan Fre'la.** — Ugrupowania prawicowe i lewicy w Chile przeciwnie są planowi prezydenta Fre'la, by — odciągając podatki od robotników i pracowników — utworzyć fundusz kapitalizacyjny przeznaczony na rozbudowę przemysłu.

● **25-ta rocznica Wołgogradu.** — Dawniejszy Stalingrad, od czasów Chruszczowa nazwany Wołgograd, obchodził 25-tą rocznicę wielkiej bitwy, która wstrzymała ofensywę niemiecką w Rosji. W tamtejszym muzeum widnieją olbrzymi portret olejny Stalina.

● **Czystka w Kuby.** — 11 liderów komunistycznych w Kuby usuniętych zostało z partii przez Fidel Castro, ponieważ sprzeciwiali się ruchowi rewolucyjnemu w Ameryce Łacińskiej, szerzonemu poprzez wojnę podjazdową. Grupa ta kierowaną przez Anibal Escalante postawiono przed sądem.

● **Najmniejsze państewko.** — Dnia 1-go lutego powstało nowe najmniejsze państwo na świecie. Chodzi o wyspę Nauuru, na Pacyfiku, liczącą 20 km kwadratów, i będącą dotąd pod kuratelą ONZ.

● **Wilson traci prestiż.** — Premier Wielkiej Brytanii — Harold Wilson z dnia na dzień traci na swej popularności. Oto 62,5 procent osób zapytanych opowiedziało się przeciw polityce Wilsona.

● **Marynarka francuska w żalobie.** — Francuska łódź podwodna "Minerve" zaginęła od tygodnia. Mimo pilnych poszukiwań, dotąd nie udało się jej zlokalizować. Ten sam los spotkał drugą łódź podwodną "Dakar". Załoga tych jednostek składała się z 52 i 69 marynarzy.

● **Pomoc USA dla zagranicy.** — Projekt prezydenta Johnsona dla państw ekonomicznie nierozwiniętych, przedłożony Kongresowi do zatwierdzenia, opiewa na sumę 3,5 miliarda dolarów.

● **Egzekucje w TV chińskiej.** — Po raz pierwszy władze chińskie wprowadziły do programów telewizyjnych publiczne procesy i egzekucje dokonywane na przeciwnikach reżimu Mao Tse Tung.

● **Chiny popierają Północną Koreę.** — Rząd Chin komunistycznych wydał urzędowy komunikat, w którym zapewnienia o swej pomocy dla Korei Północnej w jej zatargu z USA.

● **Barnard na audiencji u Papieża.** — Słynny chirurg Barnard — protestant — przyjęty został na audiencji przez Ojca świętego, od którego otrzymał gratulacje. Liczni specjaliści z całego świata dyskutują z Barnardem na temat etyki przeszczepiania serca, twierdząc, że serca nie można wyciągać z ciała zmarłego bez skonstruowania śmiertelnej klinicznej.

● **Znaleziono bomby "H".** — Fragmenty 4 wodorowych bomb ze zniszczonego bombowca "B-52" znaleziono zarzute w 2-metrowej grubości lodzie pokrywającym zatokę North Star, w pobliżu Grenlandii. Na szczęście bomby te były rozbrojone i nie mogły wybuchnąć.

● **Projekt budżetu USA.** — Prezydent Johnson wysłał do Kongresu do zatwierdzenia projekt na nowy budżet w sumie 186,1 miliardów dolarów. Przewidziany deficyt wyniesie 8 mld. dolarów, gdyby wprowadzono się nową podwyżkę podatków. W przeciwnym razie deficyt dojdzie do 20 miliardów dolarów.

● **Nowy szef partii w Czechach.** — Nowym pierwszym sekretarzem komunistycznej partii czeskiej został Aleksander Dubcek, przejmując ten urząd z rąk prezydenta Nowotnego, z powodu jego nieudanej reformy ekonomicznej.

● **NRF i Jugosławia w zgodzie.** — Rządy Niemiec Federalnych i Jugosławii nawiązały na nowo stosunki dyplomatyczne zerwane 10 lat wstecz.

● **Biskup Rubin w Warszawie.** — Do Warszawy przybył były sekretarz Synodu Biskupów — Ks. bp. Rubin w misji osiągnięcia "modus vivendi" między Kościołem a rządem w Polsce.

Legat papieski w Moskwie

Ze źródeł Watykanu donoszą, że znosi się na nominację specjalnego przedstawiciela Stolicy św. przy Patriarchacie prawosławnym w Moskwie. Delegat ten miałby charakter stałego obserwatora przy tym Patriarchacie, a równocześnie pozostawałby w kontakcie z członkami rządu ZSRR. Wysłannik papieski przygotował by miał teren na ewentualne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Moskwą.

Nowa broń USA

W najbliższych miesiącach amerykańska flota wojenna posiadać będzie nowe okręty wojenne (40 tysięcy ton), zdolne do jednorazowego przewożenia 1.200 plechoły morskiej wraz z tankami i helikopterami. Okrety te będą przystosowane do wód stosunkowo płytkich, wysadzając na ląd (desant) żołnierzy i materiał wojenny. Ich długość wyniesie 200 m, a szerokość 30 m.

Dochody "General Motors"

W ciągu ubiegłego roku, czysty dochód amerykańskiej firmy "General Motors Company" wyniósł 1 miliard 200 milionów dolarów. Produkcja fabryczna tego przedsiębiorstwa sprzedana została za sumę 20 miliardów dolarów, o 200 mln. mniej niż w 1966 r. Obniżkę tę przypisuje się wyższej cenie surowców oraz podwyższeniu opłat pracownikom.



Senator Oscar Passos, szef opozycyjnej partii MODEBRA, jest głównym przeciwnikiem projektu rządowego, by przeprowadzić w 230 miastach kraju nominację prefektów przez gubernatorów, zamiast zrobić to drogą wyborów.

Protest studentów w Warszawie

200 studentów uniwersyteckich protestowało przed teatrem w Warszawie przeciw zawieszeniu sztuki scenicznej o charakterze anty-sowieckim. Demonstranci wznosili okrzyki: Chcemy wolnej sztuki, wolnego teatru! 50 studentów zostało aresztowanych na kilka godzin i następnie wypuszczonych na wolność.

Tytuł dla małżonki gubernatora

Prefektura stolicy parafskiej wzięła gubernatorowej p. Ivone Pimentel tytuł "honorowej obywatelki" miasta Kurutyby, w uznaniu jej zasług na polu społecznym. W akcie tym uczestniczyli najwyższe władze Parany.

Stanowisko Janio Quadrosa

Niedawno mówiono o bliskim wstąpieniu Janio Quadrosa do "Szerokiego Frontu". Tymczasem Janio nie tylko zaprzeczył temu, lecz wystąpił przeciw tej partii, oskarżając ją o agitację i dywersję przeciw prawowitej władzy. Quadros idzie w tym wypadku za większością opinii publicznej w kraju, która potępia zbyt agresywne i nawet brutalne napaści tej partii na rząd.

Nixon kandydatem

Były wiceprezydent USA Richard M. Nixon oświadczył prasie, że wystawia swą kandydaturę na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii republikańskiej. Nixon musi stawić czoło innemu kandydatowi tej partii, którym jest George Romney. Zgodnie z opinią amerykańskiej prasy — Nixon posiada o wiele większe szanse aniżeli Romney.



Nordeste otrzyma drogi

Północno-zachodnia część Brazylii — Nordeste — otrzyma wkrótce 1.500 km dróg bitych oraz 196 km szyn kolejowych, by ułatwić transport produktów z różnych rejonów, nie mówiąc już o komunikacji paszerskiej, jak omnibusy i pociągi. W budowie dróg bitych i tras kolejowych nieocenioną pomoc niesie wojskowy batalion inżynierii.

Wystawa Ceramiki

W marcu br. odbędzie się w Kurutybie i Wystawa Ceramiki, w której weźmie udział 8 fabryk istniejących w Campo Largo, mianowicie: Ceramica São Miguel, Ceramica Guarani, Ceramica Rio Branco, Ceramica Brasileira, Ceramica Iguaçu, São Lourenço, Polovi i Porcelana Steatita. Artykuły tych fabryk stoją na wysokim poziomie.

Broń nuklearna: USA - ZSRR

Przemawiając w Kongresie, b. seretarz Obrony USA "Mac Namara" poinformował obecnych, że Stany Zjednoczone są silniejsze w broń nuklearnych od ZSRR. I tak Amerykanie posiadają: 720 rakiet zdalnie kierowanych, zmontowanych na ziemi, a 656 takich rakiet — na łodziach podwodnych. Dalej — 697 bombowców dalekosiężnych oraz 4.500 innej broni atomowej. Jeśli chodzi o ZSRR, to liczy on 720 rakiet zdalnie kierowanych, 30 rakiet na łodziach podwodnych, 155 dalekosiężnych bombowców oraz 1.000 innych broni nuklearnych.

Nowy świadek Garrison'a

Jim Garrison, prokurator z New Orleans, wyjawiał prasie, że odnalazł nowego świadka zamachu na życie Kennedy'ego. Jest nim kobieta (nazwisko jej trzymane jest w tajemnicy), która widziała Jack'a Rugby w samochodzie z którego wysiadł jakiś inny człowiek, kierując swe kroki w stronę gmachu, skąd padły zabójcze strzały.

Hodowcy gauszowscy w akcji

Ponad 40 tys. gauszowskich hodowców bydła przeprowadziło szczepienie około miliona sztuk bydła przeciw gorączce bydziej, by przygotować się do eksportu mięsa zagranicę. Reprezentant Wspólnego Rynku Europy zwiedza obecnie najważniejsze ośrodki hodowli bydła w Rio Grande do Sul, by przekonać się o możliwościach importu mięsa z tego Stanu do Europy.

Budowa mostu w Niteroi

W Europie znajduje się brazylijska delegacja, celem przeprowadzenia umowy z firmami europejskimi na finansowanie budowy mostu pomiędzy Rio i Niteroi. Chodzi tu o inwestycje 78 milionów dolarów na rozpoczęcie robót wstępnych. Rząd brazylijski pragnąłby spłacić te pożyczki w ciągu 15 lat, co u trudniła rozmowy na ten temat głównie we Francji.

Wytrzymałość

W trakcie badań naukowych okazało się, iż człowiek nie jest istotą najbardziej odporną na głód i wiele innych stworzeń bije go pod tym względem na głowę. Człowiek może wytrzymać bez jedzenia najwyżej 60 dni, podczas gdy krokodyl 140, żółw 510, żaba 365, rekin 712 i losoś 105 dni.

Nominacja prefektów

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt o nominacji a nie o wyborze 230 prefektów najważniejszych miast w Brazylii. Nominacji tej dokonaliby gubernatorowie Stanów, przedstawiając przedtym p. Prezydentowi do zatwierdzenia kandydatów na prefektów. Projekt powyższy opiera się na zaliczeniu tych miast do planu o bezpieczeństwie kraju.

Francja wycofuje się z Algierii

Zgodnie z umową zawartą w Evian po ukończeniu wojny w Algierii, Francja wycofała się w tych dniach ze swej algierskiej bazy wojennej w Mers El Kebr. Ten krok Francji tłumaczy się jej polityką oszczędnościową oraz jej planem obrony opierającym się na broni atomowej. Tymczasem zachodni eksperci wykazali się przekonani, że broni atomowa będzie ostatnim atutem w ręce, gdy zawiodą broń konwencjonalna, tj. istniejąca obecnie w użyciu.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Dżungla morska

W środkowym rejonie tropikalnego Atlantyku, na obszarze trzydziestoparokrotnie większym od Polski, rozciąga się Morze Sargasowe — gigantyczna, skłębiona dżungla drzufajacych wodorostów, które nanoszone są tu przez sąsiednie prądy oceaniczne. Morze Sargasowe było kiedyś potracem żeglarzy, którzy okręty wzięły za kość w śmiercionośnym ucisku gło-
now. Nakął się na nie Kolumb, przeżywając przy tej okazji gorzkie rozczarowanie, sądząc bowiem, że rośliny zwiastują bliskość lądu. Spokojne, ciepłe, o pięknej szafirowej barwie — jest Morze Sargasowe jedną z najbardziej ubogich w faunę morską, niemal pustynnych, stref oceanicznych, nie odwiedzanych nigdy przez fiolety statków rybackich.

Nowe lekarstwo na poprawę pamięci

Dwaj amerykańscy uczeni, A. Glasky i Lionel Simon są wynalazcami nowego środka na poprawę, rozszerzenie i pobudzenie pamięci. Środek ten otrzymał nazwę "Ribaminol". Uczeni przedstawili nowy lek na zjeździe psychiatrów w Nowym Jorku. Próby na zwierzętach wykazały, iż zakres pamięci u poddanych tej kuracji stworzył wzrost o 50 do 100 procent. Wyników prób na ludziach nie podano.

Nowa "religia" w Chinach

Grupa profesorów i studentów japońskich, którzy zwieźdlił ostatnio Chiny komunistyczne, stwierdzili, że w tym kraju czci się ludzi w miejsce Boga, a myśli Mao Tse Tung są stanowią nową "biblię" dla "czwornej gwardii". Jakakolwiek inna religia będzie więc narazona na przesławianie.

Wojskowy salut

Mało kto dziś wie skąd pochodzi salut wojskowy, tj. przyłożenie ręki do daszka czapki. Otóż w r. 1588, po zwycięstwie nad flotą hiszpańską, admirał Drake dowiedział się, że królowa Elżbieta będzie osobliście dekorować marynarzy, którzy odznaczali się wyjątkowym bohaterstwem. Admirał wydał więc bardzo oryginalny rozkaz, by każdy z dekorowanych podczas wręczania mu przez królowę odznaczenia, dla podkreślenia "ośniewającego blasku majestatu królewskiego", zaskaniał sobie prawą ręką oczy.
Ten wyraz czci dla królowej utrzymał się w formie do dziś obowiązującego salutu i został przyjęty przez armie innych krajów.

Nowoczesne karmienie jedwabników

Naukowcy japońscy postanowili unowocześnić sposoby karmienia jedwabnika morowego, które dotychczas było niezwykle pracochłonne. Postanowiono przestawić gąsienicę jedwabnika na żywienie konserwą. Otrzymują one coś w rodzaju pigułek składających się z rozdrobnionych liści morowych i ziaren soi oraz licznych dodatków. Konserwa taka pozwala na prowadzenie hodowli kokonów przez okrągły rok. Otrzymane włókna są nie gorsze od najlepszego jedwabiu, otrzymywanego sposobem tradycyjnym.

Litwinów stracił katedrę

Młody fizyk sowiecki Paweł Litwinow, który przewodził manifestacji przeciw zamknięciu procesowi wytoczonemu 4 intelektualistom sowieckim, stracił katedrę profesorską w Technologicznym Instytucie Chemii w Moskwie. Utrata katedry przez Litwinowa jest aktem represyjnym ze strony sowieckiej tajnej policji — KGB.

Okruchy...

● Egipscy ichtiologowie wspólnie ze specjalistami rolniczymi przeprowadzają ciekawie i, co najważniejsze, uwiecznane sukcesami doświadczenia nad wykorzystaniem pół ryżowych do hodowli ryb. Jak wiadomo ryż uprawia się na polach zalanych wodą. Warstwa tej wody jest na tyle wysoka, że smiało mogą w niej żyć i rozwijać się ryby. Naturalnie chodzi o specjalne ich gatunki. Otóż dokonano wielu doświadczeń i badań, ustalając najwłaściwszy gatunek ryb, zwany tu "mabrouk", któremu woda pół ryżowych najlepiej odpowiada.

● Niedawno przeprowadzono badania socjologiczne w Niemczech zachodnich wśród młodych dziewcząt, które w najbliższym czasie mają wstąpić w związku małżeński. Żądano od nich by kolejno wymienili ze przedmioty, które uważają za niezbędne w mieszkaniu. Okazało się, że na pierwszym miejscu bezapelacyjnie znalazł się telewizor, następnie pralka i lodówka, a dopiero później łóżko.

● "Championami" w picu kawy są Belgowie, którzy zużywają jej najwięcej w Europie, gdyż 6 kg rocznie na głowę. Francuzi spożywają "tylko" 4,3 kg kawy rocznie.

● 62-letni Koreańczyk, Li Sam Moon, ma specjalną receptę na długowieczność. Każdego dnia przed śniadaniem i przed kolacją przebiega on 5 km; co trzeci dzień biegnie 20 km, a raz na miesiąc pokonuje trasę maratonu!

● Amerykańska Fundacja Ford, przeznaczająca 19 tysięcy dolarów dla młodzieży całego kontynentu, która pragnie studiować wiodące z mistrzem Frankiem Casals. Sumę przekazało Festival Casals Inc. w San J. Ułatwił ona rozwinięcie talentu czterdziestemu uczniowi w konserwatorium muzycznym Puerto Rico.

● Emerytowany górnik z Pineres (Hiszpania) otrzymał tysiąc pesetów, jako rekompensatę za srebrny zegarek, który mu skradziono 44 lat temu, i anonimowy list, w którym proszą go o przebaczenie. Feliciano Garcia był bardzo zaskoczony i wzruszony tym gestem. Oświadczył, iż pragnąłby poznać złodzieja, by go uścisnąć i przebaczyć. Na dobry czyn, nigdy nie jest za późno...

Farmacia e Drogeria Steffeld

Matriz: Praça Tiradentes, 530
Filial: Rua Riachuelo, 138 •
FARMATEL Travessa Oliveira Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fekultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurtybie i są godne zaufania.

GŁOS CZYTELNIKÓW:

POLSKA LUDOWA, KRAJ I LUDZIE

Bezwidnie, jak gdyby przyciągane magnesem, wspomnienia i myśli emigranta biegają stale i nieodmiennie ku ziemi ojczystej, ku miejscu urodzenia. Nie zdziwił przeto czytelnika, że z tych licznych rozjazdów po kraju najbardziej lubiałem wycieczki z Bielska - Białej, miejsca mego stałego zamieszkania, do Krakowa, gdzie przed 77 laty "urząłem światło dzienne". Przed wrześniem była to 4-godzinna męcząca podróż koleją. Dziś, gdy całą Polskę pokryła gęsta sieć dróg asfaltowych, jeździ się autobusem coś ponad dwie godziny. Wozy przeważnie węgierskiej, włoskiej lub czesko-polskiej produkcji nie ustępują w jakości i wygodach nowoczesnym brazylijskim, kursującym na głównych liniach komunikacyjnych. Z okien autobusów widać najwyraźniej różnicę między wczoraj a dziś. Szczególnie uderza staranna uprawa pól, z których znikły kąkolki i blawatki. A tyle przez naszych poetów opiewana wieś polska już nie istnieje. Jej romantyczne ślady zachowały się może w najdalszych, zapomnianych zakątkach kraju. Znikły też niestety nasze piękne stroje regionalne, nie istnieją już słomiane strzechy, brudne sklepiki wiejskie i karczmy. Na miejscu dawnej, biednej wsi polskiej stoi wieś-miasteczko, z murowanymi najczystszej jeszcze nieotyłowanymi domami mieszkalnymi i budynkami gospodarczymi. W centralnych punktach osiedli widzimy estetyczne wrazenie wywołujące filie najbliższych miejskich centrów towarowych, bogato zaopatrzonej w manufaktury i artykuły użytku domowego oraz środki żywnościowe. A miejsce dawnych karczm, częstych widowni krwawych "zabaw" zajęły domy ludowe, świetlice i czytelnie. W skutkach pijaństwa, zmore Polski Ludowej, jest dziś na wsi znacznie mniej - jak w miastach. Przed wrześniem było odwrotnie. Niejedna wieś nosi zresztą te nazwy już niesusznie. Choćby tak Kiezy pod Bielskiem-Białą. Przed 25 laty była to tędną osada biedoty wiejskiej. Dziś jest okazałym, ślicznie rozplanowanym i w szybkim tempie rozwijającym się ośrodkiem przemysłowym, w szybkim tempie zelektryfikowanym.

KĄCIK LEKARSKI:

KIEROWCA I LEKI

W krajach Europy zachodniej, wraz ze stałym rozwojem lekomanii, narasta inne niebezpieczeństwo: kierowca o słępionych czy przyspieszonych reakcjach pod wpływem różnego rodzaju środków farmaceutycznych.

Lekarze szwajcarscy ostrzegają przed wszystkim przed prowadzeniem samochodu po zyciu specyfików z grupy nasennych, uspakajających i przeciwdepresyjnych oraz leków przeciw chorobie nadciśnieniowej. Największe ryzyko istnieje w momencie rozpoczęcia kuracji, gdyż stosuje się wówczas wysokie dawki leków.

W okresie stosowania nowych środków leczniczych nie powinno się prowadzić pojazdów mechanicznych do chwili całkowitego sprawdzenia indywidualnej reakcji organizmu i ustalenia optymalnych dawek. Groźne niebezpieczeństwo może zaistnieć również w chwili jednorazowego zycia nieznanego specyfiku bez zlecenia lekarza. Zdolność do kierowania samochodem może być także zmniejszona w przypadku przyzwyczajenia się do leków, zwłaszcza nasennych i uspakajających, które mają własności psychologiczne.

Lekarze apelują do firm farmaceutycznych, aby opatrzyć każde opakowanie środków leczniczych w dokładne informacje o wpływie produkowanych preparatów na zdolność kierowania samochodem.

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa ponizła człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występnu i do grzechu.

"Instituto Quimico Campinas S. A." wyprodukowało na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasieg społeczeń, sprzedawany bowiem człowiekowi na nowo na łono rodzinny, religii i społeczeństwa ludzkiego. "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zycia nalogowym pijałkom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Quimico Campinas S. A." i znajduje się na składowie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANA.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzymać Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

P O M O C

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe ze świętymi owocami, słodczymi, upominkami dla Pań, Fanów i Dzieci, maszyno do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, wień, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTWA AMERYKAŃSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacji i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,
SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

W okręgu krakowsko-śląskim nie ma już dziś wsi nie zelektryfikowanej, a jest wiele takich, które za pożyczkę państwową, a nawet z własnych funduszy, wybudowały sieć wodociągową i kanalizacyjną. Kto znał dawniej Kety (miejsce urodzenia św. Jana Kantego), Andrychów, Wadowice a przede wszystkim Kalwarię Zebrzydowską, gotów tych zmierzniowanych, pełnych kwiatów i zieleń miast nie poznać. A liczne fabryki w budowie, wznak zabiegów rządu celem stworzenia nowych warsztatów pracy dla dorastającego pokolenia.

Szczególnie dodatnie wrażenie dla dorastającego pokolenia w sierpniu wystawie przemysłu meblarskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej, znanego celu pielgrzymek, z którego nota bene znikły tumpy odpustowych "działadów kalwaryjskich". Nie ma też dawnego wspaniałego a pobliskim Istebniku faktykowanego jarzebiaka, opiewanego przez poetę jako "nektar boski, kojący życia troski". Niestety, w dodatku na ogół o obrazie współczesnej Polski nie brak i cieni! Ale wróćmy do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie wioskach wszędobylskiego "Ruchu" nie znajdziemy widoków przastarego, słynnego klasztoru. Ku utrapieniu pielgrzymów i turystów... "wyszły". A w miejscowych trzeźwiorzędnych restauracjach o przywoity obiad też niełatwo.

Przemysł meblarski wykazuje za to nie tylko łosiwość lecz przede wszystkim jakościowy postęp. W Kalwarii prosperuje dziś ponad sto różnej wielkości fabryk mebli. Właściciele pracują prawie wyłącznie na eksport, a wytwory ich sprzedaje odnośny dział państwowego handlu zagranicznego. Stolarzom kalwaryjskim powodzi się doskonale, czego dowodzą nowo zbudowane osiedla wiołowe, liczne samochody i ciężarówki firmowe dobrze zaopatrzone składy konfekcji i artykułów galanterijnych. Urzędy państwowe dbają też pieczołowicie o dalszy rozwój miejscowego meblarstwa, a czym świadczy w kilku dużych budynkach pomieszczona szkoła zawodowa.

W pobliskim Istebniku braknie, jak wspominałem, przedwojennego jarzebiaka, by napędzić nim beczki, specjalności miejscowych bednarzy. Jedna z nich, miniaturowych coppersada rozmiarów, zawędrowała do salonu mego syna i czeka markotna na cud zamiany pingi w jarzebiak. Niestety, czeka na próżno.

Zbyt silne więzy emocjonalne łączą mnie z Krakowem, bym śmiało pokusić się na ogólny choćby a bezstronny opis "mojego" miasta, gdzie znam każdy kamień, każde drzewo na plantach. Gdzie urok przastarych murów potęguje czarowny hejnał z wieży kościoła mariackiego. Miasto zmieniło zasadniczo swój wygląd z powodu zniszczenia starej, bardzo zaniedbanej dzielnicy żydowskiej przez okupanta niemieckiego. A po Zydach krakowskich, z których wielu zostało na polach bitew dowód przynależności do narodu polskiego, pozostały tylko niedobitki, wiernie swemu miastu. Kraków, dawny gród królewski, był zawsze wierny tolerancyjnej polityce królewskiej i pozostał taki nawet w okresie najsiłniejszego nasilenia nacjonalizmu. Nad duchem jego mieszkańców czuwała tradycja królewską, tradycja wielkiego liberata Tadeusza Kosciuszki, godna kolebki kultury polskiej Alma Mater Jagiellonae. Jak dawniej, tak i dziś, Kraków jest najbardziej demokratycznym miastem polskim, w którym nie wyczuwa się już ani walk klasowych, ani też antagonizmów narodowościowych i religijnych. Te dodatnie cechy stanowią obecnie istotny urok grodu wawelskiego, do których zarazem wysokiej kultury jego mieszkańców. W takim mieście warto żyć, warto i spocząć na zawsze, ukotysany szumem drzew cmentarza rakowickiego.

W porannych godzinach pewnego wrześniowego dnia, oziocznego iesiennym słońcem stalen na Ryнку białskim medytując, jakby najpóźniej wypełnić czas do godz. 1-szej, obowiązkowej pory obiadowej w domu mego brata. Właśnie nadjechał autobus do Żywca. Nie namyślił się wiele wiodam, by naczynie stwierdzić zmiany, jakie za rządów ludowych zasły w tym ośrodku górall beskidzkiej. Gładką szosą asfaltową, poszerzoną ostatnio czynnym obywatelskim drużyn ZMS (Związek Młodzieży Socjalistycznej) dojeżdżam w ciągu pół godziny do celu. Po drodze wszędzie wyraźne dowody rozwoju kraju: na polach żniwa ukończone i podorywy w pełnym toku. Murowane domostwa rolników, nowe zakłady przemysłowe, gęsta sieć przewodów elektrycznych, asfaltowane boczne drogi i ludzie, dostatkio choć po miejsku ubrani. Dawnej biedy i nędzy nie widać. Było się czym radować.

Zywiec, dawna królewszczyzna, zbudowany po obu brzegach Soły, znany był przed wrześniem głównie z produktów tajejszego browaru. Słuszną ta fama utrzymała się do dziś, wyborne jego produkty idą jednak obecnie przeważnie na eksport, ku utrapieniu krajowych piwoarzy. Miasto i okolice zmieniły radykalnie swój wygląd. Nie zmienił się zewnętrznie katolicki, lewobrzeżny Zywiec, ze swymi pięknymi kościołami i 17-wiecznymi domostwami na Ryunku, zamieszkałymi przez mieszczan-obywateli, współwłaścicieli lasu i mienia miejskiego. Tyle, że rozkopane ulice, w których instaluje się sieć wodociągowa i kanalizacyjna, odstraszają chwilowo turystykę nawet od zwiedzenia Muzeum Ziemi Żywieckiej, umieszczono go w dawnym pałacu jedyne polskiego Habsburga, arcyksięcia Stefana. (Syn jego ukrwał wiesz przez całą wojnę przed Niemcami, gdyż groził mu obóz koncentracyjny za odmowę przyłączenia obywatelstwa niemieckiego). Nie ma już natomiast Zabłocia, dawnego getta na lewym brzegu Soły, zniszczonego przez okupanta niemieckiego. Stracił w ten sposób ważność średnio-wieczny dekret królewski, dzieliący miasto na dwie części katolicką na prawym i żydowskiej Zabłocia na lewym brzegu Soły. Na ruinach Zabłocia stoją obecnie nowo zbudowane piękne domy mieszkalne założone nowe szerokie ulice i place upiękzone licznymi kwiatnikami. Na jednym z nich znajduje się dworzec autobusowy, dla którego nie stało miejsca w dawnej katolickiej części miasta. Radykalną zmianę w okolicach Żywca wywołała zbudowana ostatnio zaporą na Sole, której spiętrzone wody utworzyły około 20 km długie "Morze Żywieckie". Zalało ono na całej szerokości dolinę Soły, a od niedawna znane jest w kołach wędkarzy jako doskonale łowiisko szczupaków i okoni.

Jak zdołałem stwierdzić, zaporą na Sole jest częścią składową ogólnego planu wykorzystania siły wodnej w elektryfikacji kraju. Przyjrzymy się kilku cyfrom, celem zdania sobie sprawy z osiągnięć rządu ludowego w tej dziedzinie. Polska przedwrześniowa produkowała rocznie 3945 milionów kWh (kilowatogodzin). Cyfra ta wzrosła dziś do 47.356 milionów. Od roku 1960 Polska buduje już duże elektrownie o mocy ponad 300 MW (megawatów) czyli dwunastokrotnie.

Zygmunt Wieliczka (C. d. n.)

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECANICA DE AUTOMOVEIS
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
PLANTAO AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

ŻYCIE RELIGIJNE:

NIEDZIELA STAROZAPUSTNA

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 20



Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami po groszu za dzień, posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał drugich stojących na rynku próżnujących. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwym, dam wam. A oni poszli. I znów wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny i tak samo uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł stojących i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iz nas nikt nie najął Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnicy rządcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę począwszy od ostatniego aż do pierwszych. Gdy tedy przystąpili, którzy około jedenastej godziny przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy pierwszych, za więcej otrzymali, ale wzięli i oni po groszu. A wziąwszy szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę robili: a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upa- lienia. A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy! Czyż się ze mną o grosz nie umowił? Weź co twoje jest, a idź: choć też grozno ostatniemu dać, jako i tobie. Czyli mi się nie godo- tuje ostatniemu dać, jako i tobie. Czyli mi się nie godo- dzi uczynić, co chce? czy oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.

Na Starozapustną

"IDZIE I WY DO WINNICY MOJEJ"

Jak dobry gospodarz winnicy wzywał kilkakrotnie do pracy robotników i nie brał pod uwagę, czy pracowali cały dzień, czy godzinę, tak Bóg wzywa wszystkich do pracy nad zbawieniem duszy swojej, obiecując tę samą nagrodę: niebo. Rozmaitości ludzie odpowiadają na to wezwanie. Jedni — wierzni są przez całe życie w służbie Bożej. Inni, choć ochrzczeni, są podobni do tych robotników ewangelicznych, którzy w rozmaitych porach dnia poszli do winnicy. Bóg nie chce śmierci grzesznika i w rozmaity sposób ponawia swoje wezwania, raz przez głos sumienia, drugi raz przez wspomnie- nia rodziców, czy kapłana, lub przez jakiś wypadek, śmierć bliskich itp. Jest cierpliwy, czeka nieraz całe życie i zaprasza w ostatniej chwili do swojej niebieskiej winnicy. Są tacy szczęśliwcy, jak Dobry Łotr, że potrafili skorzystać z tego wezwania, ale to rzadka rzecz i nie można odkładać do śmierci swego nawrócenia, bo natura skłonna do zła, może w zlem pozostać aż do śmierci. Lepiej korzystać z zawczasu z dobroci Bożej i nie powoływać się na nadzwyczajne wypadki okazania miłosierdzia Bożego, bo nie wiemy, czy znajdzie nas Bóg godnymi okazania nam miłosierdzia. Jak się przedstawia Nadchodzący czas powiadzi wiernym? Jak się przedstawia szata godowa naszej duszy, jak postawia nas wśród robotników winnicy Paskiej. Ale grzech niszczy szatę godową, a bez niej nie można się dostać do nieba. Grzech rujna nas w innej służbie, w służbie szata, a on jak ma dla nas nagrodę? Wiemy wszyscy, że jest nią piekło. Czy to nie powinno nas przerażać? Czym prędzej powinniśmy zawrócić do pracy w winnicy Paskiej.

KS. Z. P.

Duszpasterz odpowiada:

Proszę mi wytłumaczyć, co to jest ekumenizm? Tyle bowiem się nasłyszaliśmy sprzecznych zdań o tym, że w głowie może się pomieszać. — N. N.

Doskonałą odpowiedź na to pytanie daje tym razem nie Duszpasterz, ale znany wszystkim pisarz katolicki, p. Jerzy Gierzych, w polskim tygodniku z Londynu "Gazeta Niedziela". Oto jego słowa:

"Ekumenizm — to nie jest zapomnienie o różnicach, to nie jest zapomnienie o tym, że święty Kościół katolicki jest Kościołem prawdziwym; to nie jest uznawanie, że to wszystko co stanowi naszą od innych odrębność jest nieważne i błahe, to nie jest indyferentyzm, uznawanie, że wszystkie religie, a przynajmniej że wszystkie religie chrześcijańskie są jednakowo dobre i jednakowo zawierają w sobie choćby inaczej ujętą prawdę. Ekumenizm to jest tylko gotowość uznania tego co wspólne i wyjścia chrześcijańskim odłączonym narpe- ciele powolnym; do znalezienia się w nim niekiedy przez odstępnie od Kościołów do których teraz należą i przejście na katolicyzm, lecz może także przez znalezienie jakiejś drogi do Kościoła powszechnego dla ich zbiorowości wziętych jako całość, jako zorganizowane korporacje kościelne, a więc razem z tradycją, dorobkiem i spuścizną ich z całą czterechsetletniej historii i przez której nie wszystko było złe i w której niejedno zasługują na szacunek i na zachowanie. Idealnym do którego zmierza ekumenizm nie jest rozplynięcie się Kościoła katolickiego w plejadę równych mu Kościołów chrześcijańskich, zlewających się w jeden prad, ale jest znalezienie miejsca w Kościele powsze- chnym dla odrębnych tradycji i odrębnego pletymu wobec spuszczony odziedziczonej po przodkach tych, co przez wieki byli poza Kościołem powszechnym — mniej więcej w taki sposób, jak tego dokonała nasza unia brzeska czy inne podobne akty unii kościelnych, dzięki którym odrębne tradycje prawosławia i jego poczucia wierności wobec spuszczony przod- ków znalazły miejsce pod wspólnym zwierzchnictwem jednego pasterza i w uznaniu jedności dogmatów i moralności".

W KILKU ZDANIACH:

Kardynał Wyszyński ranny w katastrofie samochodowej

Ks. Kardynał S. Wyszyński został lekko ranny w katastrofie samochodowej, jadąc z Warszawy w stronę Poznania. W Pomorzanch, pow. Kutno samochód wpadł w poślizg na zakręcie, uderzył w przydrożne drzewo i został poważnie uszkodzony. Kardynał i dwaj towarzyszący mu księża doznałi lekkich obrażeń. Po opatrzeniu jednego z księży w ośrodku zdrowia w Krośnicech wszyscy powrócili innym samochodem do Warszawy.

Oficjalne dane o liczbie kościołów i parafii

Według danych warszawskiego "Tygodnika Katolików" (nr 34-1963 r.) w r. 1962 było w Polsce 12.864 kościołów i 6.840 parafii. Wydany niedawno w Warszawie "Rocznik Statystyczny 1967 r." (str. 20) ujawnia po raz pierwszy po wojnie dane dotyczące "wyznań religijnych". Dowiadujemy się z nich, że zarówno 1965 roku jak i 1966 roku Kościół Rzymski, z kościołami posiadał na terenie kraju: 12.595 kościołów, katolickich posiadał na terenie kraju 6.333 parafie. Tak więc w okresie 1962 - 1966 liczba kościołów w Polsce (wliczając do niej nawet kaplice) zmniejszyła się o 269, a liczba parafii — o 517. Na podstawie tych danych trudno twierdzić za "czytel- nikiem" — "Zielonego Sztandaru", że w Polsce buduje się "wiele" kościołów.

Konferecje dla kleru

Biskup - ordynariusz diece- zji gauszowskiej D. Aloisio Lorscheider wygłosił szereg konferencji do kleru parankiego na temat ekumenizmu, "aggiornamento" pastoralne, odnowienia teologii dla lepszego jej zrozumienia przez ludzi świeckich itp. Bronił celibatu jako fundamentu je- go posłannictwa na ziemi, a w sprawie regulacji urodzin nadmiernie, że Kościół nie sprzeciwia się temu, pragnie jednak, by metody tej regu- lacji były oparte na moral- nosci chrześcijańskiej i du- chu odpowiedzialności mał- żonków.

Odkrycie Starej Inskrypcji

W zabytkowym kościele św. Andrzeja w Krakowie, jednym z kamiennych filarów w północnej wieży kościoła odnaleziono starą inskrypcję, pochodzącą prawdopodobnie z przelomu XII i XIII w. Jest to przypuszczalnie sygnu- budowniczych kościoła. Literotwórca inskrypcji zbliżony do napisu znajdującego się na historycznym mieczu cymo- cyjnym królów polskich — Szczerbu.

Ślub z Protestantem

Pierwsza, całkowicie wspólna ceremonia ślubu katolickiego z anglikaninem odbyła się za dyspensą papieską w kra- kowskim kościele w Oxfordzie. Związek małżeński pobogostawili razem ksiądz katolicki J. Crozier i kanonik anglikański F. H. Stallard. Panną młodą była córka znanego działacza katolickiego prof. M. Fogarty, socjologa i ekonomisty; jej mężem był syn kanonika Stallarda. Dzieci będą wychowywane w re- katolickiej.

Poznań uczcił pamięć zmarłego Ordynariusza Katowickiego

W kolegiacie farnej w Poznaniu odbyła się uroczystość obna poświęcona pamięci niedawno zmarłego ordyna- katowickiego sp. ks. biskupa Stanisława Adamskiego, który do 1930 r. pracował bardzo ofiarnie społecznie na teren Wielkopolski, skąd pochodził. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. arcybiskup A. Baraniak, metropolita poznański. W nie poświęcone osobie zmarłego biskupa wygłosił ks. J. Jan. Pienia żałobne w czasie nabożeństwa w chórze parafialnym.

10 diakonów w Minas

W diecezji Luz — w Stanie Minas Gerais — zostało wys- wieconych na diakonów 10 o- sób świeckich, otrzymując władzę do rozdawania Komunii św., uczenia katechizmu, głoszenia słowa bożego itp. Nowi diakoni wykonują- ne zawody w życiu codzi- nym. Kilku z nich jest te- fesorami, kupcami i sta- tami, a kilku ojcami i rodzin.

WIEŚCI Z POLSKI

Nowoczesna Wytwórnia prefabrykatów budowlanych

Na drodze do PGR-zycki — zaprzeczenia i fakty

(FBI) — Jak wiadomo od dłuższego czasu względy ideologiczno- doktrynalne ciąży na polity- karną rolę kierownictwa partii. Rok 1968 będzie rokiem nowej próby dla wsi i rzadu w walce o ziemię chłopską. Było ich wiele. Choć w róż- nych okresach, np. w la- tach 1945 - 1948 lub po pa- zdernikowym powrocie do władzy Gomulki, komuniści oficjalnie odrzucali wszyst- kie podzielenia z zamiarem przymusowej kolektywizacji indywidualnych gospodarstw chłopskich czy jak ostatnio ich PGR-zycki — nie do- trzymywali swych zapew- nienia. Wiadomo bowiem, że na IV plenum KC PPR (w drugiej połowie 1948 r.) zos- tał ogłoszony program kolek- tywizacji, którą przeprowa- dzano znanymi metodami aż do jesieni 1956 r.

Wiadomo również, że po- cząwszy od 1962 roku rząd Gomulki przy pomocy spe- cjalnie wydanej ustawy (28. 4. 62 r.) wyrzucił po sta- bre "zadłużonych" gospodarstw rolnych tysiące ich właście- li i przejął przez "państwo" ziemię PGR-zykowi (właści- ci PGR-ów, w przyszłości rząd ma zamiar tworzyć z przejętej "na własność państwa" ziemi folwarki państwowe). Podobny los przygotowała gospodarstwu chłopskim autorzy nowej us- tawy "o przymusowym wyku- pie, drogą licytacji" gospodar- stw indywidualnych, któ- re osiągać będą niską pro- dukcję. Jeśli pierwsze te- próby przeprowadzanej w ten sposób PGR-zycki udadzą się komunistom, Gomulka lub jego następcę każe przy- gotować jeszcze jedną us- tawę — masowej już PGR-zy- cji gospodarki chłopskiej.

Jak dotąd miliony rodzin właścicieli indywidualnych gospodarstw stanowią obrzy- nięta, która swoim oporem przeciw komunistycznej gos- podarce rolnej wyprawdza z równowagi doktrynerów par- tyjnych i krzyżuje ich plany "socjalistyczne" — przebud- wy całego indywidualnego

rolnictwa w Polsce. Z planów tych — jak twierdzą doktry- nerzy — partia nigdy nie zrezygnowała i nie zrezygnuje. Na kursach przeprowadza- nych obecnie w Polsce, w których uczestniczy według informacji "Trybuna Ludu" (29. 10. 67 r.) około 350 000 młodszych z ZMW, szereg wy- kładowców poświęca się spra- wom PGR-zycki, przysto- wując nową "kadre" aparat- czków" na ws, która wspie- rac będzie władze w plano- wanej akcji przymusowej li- cytacji ziemi chłopskiej.

100 - Lecie urodzin

TWORCY POLSKIEJ BALNEOLOGII

(KAI) — W połowie stycz- nia polski świat balneologów obchodził w Krakowie 100-le- cie urodzin swojego najwy- bitniejszego reprezentanta - Ludomila Korczyńskiego. Był on pierwszym uczonym oraz popularyzatorem wiedzy z zakresu balneologii i kil- matologii, wykładał te nau- ke na fakultecie medycznym Uniwersytetu Jagiellońskie- go, założył Polskie Towarzy- stwo Balneologiczne i pierw- sze w Polsce Instytut Balne- ologiczny. Z okazji jubileu- szu zorganizowano wystawę obrazującą życie i pracę wiel- kiego uczonego oraz dzie- kie konferencje naukowe, m. in. w sanatorium "Kinga w ko- palni Soli w Wieliczce. Za- łożone tu przed 4 lata, pod- ziemne sanatorium gościło dotychczas ponad 2 tysiące pacjentów z kraju i zagranic- y m.in. ZSRR i NRD.

Kino, telewizja i radio na wsi

Pod koniec 1966 roku — pisze "Trybuna Ludu" — na wsi 2.283 kin, z których "znaczną część nie odpowia- dającym warunkom technicznym". Kolejnym pra- mem rozwoju kultury na wsi jest telewizja, odgrywającą gromną rolę w kształtowaniu opinii społecznej, postaw pa- tytycznych, wyrobieniu zainteresowań kulturalnych, podno- szeniu poziomu oświaty ogólnej i zawodowej". Obecnie na- znajduję się tylko 18 procent ogólnej liczby aparatów ra- diowych w Polsce. "Do czynników hamujących rozwój lewizji na wsi należy zaliczyć niską sieć punktów nad- czych".

Nieco lepiej przedstawia się ilość radioodbiorników, rycznych z końcem 1966 roku było na wsi zarejestrowanych 1.965.000. Niemniej jednak "radiofonizacja objętych jest ko 50,2 proc. rodzin na wsi — wobec 72,5 proc. w miast- Przynajmniej słaba sieć punktów sprzedaży, niewystar- sieć punktów napraw i konserwacji sprzętu radiowego na rynku wiejskim dobrego a niedrogiego odbiornika pułarnego". Osiągnięcie lepszych efektów w rozwoju ra- na wsi — stwierdza (nie po raz pierwszy) cytowany da- — zależy od wyrównania bodaj częściowo tych braków — byśmy porównali mapę Polski obrazującą wysokość pro- rolnej z mapą czytelnictwa gazet i czasopism, radiowy- telewizyjnych abonentów lub gęstości sieci kultural- stwierdzimy daleko idącą zbieżność. Zapóźniecie kul- czne idzie w parze z zapóźnieciem kulturalnym".

Ile w Polsce jest małych zakładów pracy?

(FBI) — Warszawski "Express Wieczorny" (nr 22) formuluje, że w Polsce jest około 32.500 państwowych i dzielniczych zakładów przemysłowych, których załogi liczą więcej niż 15 ludzi. Dodając do tego sklepy (ponad 200 tysięcy) zakłady gastronomiczne (przeszło 12.000) i tym podobne kłady usługowe, które z reguły też zatrudniają nie w- niż po kilka albo kilkanaście osób — w sumie na teren- tego kraju znajduje się około 150.000 małych zakładów. Słowniki międzyzuidzkie — pisze "Express" — w w- zakładach pracy, zatrudniających setki, czy tysiące przedmiotem zainteresowania organizacji związkowych, lecznych i młodzieżowych. Badają ten problem społecz- Sprawom tym w małych zakładach nie poświęca się. Upowiadają z nich listy z różnego rodzaju skargami. "Powstają różne konflikty — skarżącemu łatwo się — trudno dowiedzieć swoich racji". "Ktoś coś powie — powo- cownie jednego z takich zakładów — grozi się, że rozma- Gdy się żalimy w dyrekcji, to mówią nam, że rozmowa- Szeł używa wobec odpowiednich a zwłaszcza kobiet nie- narniejszych wyrazów".

VOLKSWAGEN É Com a

WPAVA
VEICULOS S.A. - CURITIBA

Revendedor Autorizado

VENDAS — ASSISTENCIA TÉCNICA —
PECAS ORIGINAIS
Av. Munhoz da Rocha, 903 - Fones: 4-6637 e 4-4555
Curitiba — Paraná

Polonia Zagraniczna

NRF

Polacy w Niemczech

Jeszcze II wojna nie dobiegła końca, a już Polacy zorganizowali się pod przewodnictwem Stefana Szczepaniaka. Związek Polaków w Niemczech założył swą siedzibę w Bochum. Równocześnie też Związek zadysponował swoją gotowością w odbudowie demokratycznych Niemiec, zapewniając o swej lojalności. W szeregu wygłoszonych mowach, Stefan Szczepaniak podkreślił rolę pośrednika, jaką także i ten Związek spełnia w kształtowaniu się przyszłości europejskiej.

Po zgonie Stefana Szczepaniaka, w 1964 roku, przewodnictwo Związku przejął ks. dziekan J. Styp-Rekowski, który, chociaż sam był więźniem obozu koncentracyjnego, jest proboszczem równocześnie polskiej i niemieckiej parafii.

Ocenia się, że na 200.000 Polaków, którzy mieszkają w NRF, połowa ma obywatelstwo niemieckie. Po II wojnie światowej poważny procent pozostał w NRF, inni przybyli tu jako uchodźcy. Wielu osiedliło się tu po 1956 roku, przybywając z PRL w ramach łączenia się rodzin. Część mężczyzn znalazła zatrudnienie w kompaniach wartowniczych przy oddziałach alianckich. Interesy polskich uchodźców reprezentuje "Związek Polskich Uchodźców w Niemczech" z siedzibą w Velbert. Niezależnie od Zagłębia Ruhry, ośrodki polskie znajdują się w zach. Berlinie, Kolonii, Hamburgu, Mannheimie i w Monachium. Katolicka parafia duszpasterska ma swoją siedzibę we Frankfurcie, a w Düsseldorfie urzęduje ewangelicki polski duszpasterz. Miejscem pielgrzymkowym jest Nevelges, gdzie rokrocznie przed obrazem Matki Boskiej zbierają się polscy katolicy.

Niedaleko Mannheim znajduje się Zakład ("Marianum" w Carlsberg), prowadzony przez Siostry Felicjanki.

Również proeminentni Polacy żyją w NRF. W Monachium osiedlili się trzej znani polscy pisarze, których książki tłumaczone są w NRF. Do starszej generacji należy Józef Mackiewicz, brat znanego polskiego publicysty, Stanisława Cat-Mackiewicza, który zmarł dwa lata temu w Warszawie. Średnia generacja reprezentowana jest przez Tadeusza Nowakowskiego, który po obozie koncentracyjnym (w obozie koncentracyjnym zamordowany został jego ojciec) nie powrócił do Kraju. Do młodszej generacji należy "enfant terrible" polskiej awangardystycznej literatury — Marek Hlasko. W 1957 roku nie powrócił on do Kraju. Ożenił się ze znaną artystką niemiecką Sonją Ziemann. W Monachium żyje także polski kompozytor Roman Palester. W Hamburgu osiedliła się dawna śpiewaczka warszawskiego radia, Krystyna Berinson-Bodalska. Tu wyszła za mąż i często występuje w programach niemieckiego radia. Po raz pierwszy po II wojnie, światowej uniwersytet niemiecki przyznał katedrę polskiemu uczonemu — Uniwersytet w Heidelbergu powołał w tym roku prof. sławistykę, dra Andrzeja Vincenza.

W NRF jest kilka polskich szkół, nie ma jednak żadnego polskiego gimnazjum, chociaż w przedwojennych Niemczech były trzy polskie gimnazja. Z tego to powodu Polacy muszą wysyłać swe dzieci do Anglii i Francji, celem dalszego doskonalenia się. Stała konferencja ministerstwa oświaty mogłaby tu zarządzić przez udzielenie pomocy — przy odpowiednim wkładzie osobistym Polaków.

"Głos Katolicki"

USA:

Bohater-Edward Malinowski

Chicago Tribune poświęcił swą rubrykę "Our Men in Viet Nam" żołnierzowi E. R. Malinowskiemu, który został odznaczony brązową gwiazdą za bohaterstwo na wietnamskim froncie: "...nie wważając na srogi ogień nieprzyjacielski docierał do rannych żołnierzy i niosąc im pomoc... pomagał przetrwać rannych do punktu ewakuacyjnego". Z narażeniem życia przeżył 30 rannych towarzyszy.

Casa Pavão
Hipolita Dopierałskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclów, koszul. — Artykuły ogólnie dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Rádio Cambijú Ltda.
ZY 8 - 27 - Kc/s - 1950 — A VOZ CATOLICA DO PARANA
Boa música, Clube dos Sócios, Têrco em Família, Hora da Música Poética (aos domingos das 15 às 18 horas), Homensagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCARIA — FONE:109 — PARANA

Ganhou ou comprou um corte de casimira? Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"

O alfalate que não recusa feltos
PREÇOS SEM COMPETIDOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar —
Edifício do 4.º Tabelião
CURITIBA — PARANA

WIELKA BRYTANIA:

Emerytura asa lotniczego.

Wszyscy lotnicy polscy dobrze pamiętają, z czasu pobytu w Anglii, amerykańskiego pilota, pułkownika Franciszka Gabreskiego. Stracił on nad Anglią i Niemcami 37 samolotów niemieckich. Chętnie przebywał wówczas w towarzystwie Polaków, którzy podziwiali jego głęboką wiarę. Obecnie, licząc 48 lat, przeszedł na emeryturę, by zająć się wychowaniem swoich 9 dzieci.

AVENTAIS E GUARDA - PÓS
Aventais profissionais, para médicos, dentistas, professores, escolas, etc. Fornecemos para indústrias, armazéns, escritórios e lojas.
Preços especiais para atacado.
Atendemos pelo Rembolsio Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro
Rua Barão do Rio Branco, N.º 5
— Fone: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marçal Deodoro, N.º 471
CURITIBA — PARANA

USA:

Kościuszkow w Ameryce

Z okazji 150-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, wieniec pod jego pomnikiem w Akademii Wojskowej w West Point składało 4 kadetów polskiego pochodzenia: Jaworski, Kulikowski, Ludwikowski i Volk. Zakończył Akademię Wojskową w West Point był właśnie Kościuszkow.

USA:

Spadek po Zbyszku Cyganiewiczu

Zmarły przed paru miesiącami w USA słynny zapasnik polski Stanisław Zbyszko Cyganiewicz liczący 86 lat, pozostawił w New Jorku 17 piętrowy hotel, farmę hodowlaną w stanie Missouri i obóz campingowy nad Atlantykiem, nie licząc dwóch kamieniczek czynszowych przy ulicy Wolskiej w Krakowie. Ponadto pozostawił on 800 tys. dolarów gotówką w banku. Ponieważ zmarły atleta był bezdzietnym wdowcem, prawo do spadku przeszło na jego dwóch siostrzeńców, którzy są lekarzami w Krakowie. Jeden z nich nazywa się Szczerbiński.

FRANCJA:

W trosce o pomnik Bająńczyków

Pomnikiwo Bająńczyków w La Targette z okresu I wojny światowej grozi ruina. Organizacje polonijne we Francji ogłosiły apel, wzywając do ochrony pomnika. Władze francuskie zgodziły się rozłożyć opiekę nad pomnikiem, pod warunkiem stworzenia wokół niego cmentarza żołnierzy polskich, poległych w ostatniej wojnie na terenie Francji. Organizacje polonijne we Francji proszą w apelu o zgłaszanie wszelkich informacji na temat grobów polskich żołnierzy na cywilnych cmentarzach pomocniczych Francji, aby przenieść je do La Targette.

WIELKA BRYTANIA:

Zgon wdowy po płk. J. Bajanie

W Londynie zmarła Maria Bajanowa, wdowa po płk. Jerzym Bajanie, słynnym lotniku polskim.

BOA VIAGEM — Excursões, Passagens e Transportes

Biurow Podrózowe z siedzibą w Rio de Janeiro (Guanabara), avenida Churchill, 109 cj. 302/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwieniu wszelkich spraw związanych z podróżami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrobienie paszportów, wizy wyjazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.

Już przyjmujemy wpisy na wycieczkę samolotową (w porozumieniu z SWISSAIR) do Polski i innych krajów europejskich przewidzianą na miesiąc lipiec 1968. Prawie cały miesiąc w Europie — możliwość powrotu przez Stany Zjednoczone.

Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwrótną pocztą.

Drzwi jadalni zamknięto od zewnątrz, od podwórza. Po chwili usłyszeliśmy otwieranie drzwi, ciężkie stapanie i głośne rozmowy w sąsiedniej kuchni. Niemcy sprawdzali, czy nie schował się kto w kuchni.

Postukali, pokręcili się i wyszli. Nie drzwiami do jadalni, lecz drzwiami na korytarz wartowni. Słyszeliśmy teraz ich kroki na podwórzu. Zbliżali się do jadalni.

Jakoś trochę zrobiło mi się lepiej. Nie bez trudu jednak zacisnąłem zęby i wstrzymałem oddech.

Zazgrzytał klucz we drzwiach. Kilku ludzi weszło na salę. Zagłądali pod stoły i ławy, wywracali stolki. Głośno rozmawiali. Tupali ciężkimi, żołnierskimi butami po podłodze. Widać było, że wykonują swe zadanie rutynicznie, sumiennie, ale z zupełną pewnością, że nic podejrzanego nie znajdą. Nie widzieliśmy ich, śledziłyśmy ich ruchy słuchem.

Do szafki ani poza szafkę nie zajrzeli. Widać instrukcja tego nie nakazywała.

Pobyli na sali z pięć minut i poszli. Znowu chrzęst klucza we drzwiach, kroki na podwórzu — i cisza.

Odczekaliśmy jeszcze chwilę, by stwierdzić, że nie zapomnieli czegoś i nie wróca, a potem rozluźniłem napięcie mięśni pleców, karku i ud. Drzewiczki otworzyły się same.

Wysunąłem się z trudem z szafki na podłogę — sprasowany w podłużny szczić, jak porcja mięsa, wydobyta z puszki konserw. Sala była pogrążona w mroku, ale przez okno na przeciwległym jej końcu prznikał blask ustawionego za fosą reflektora.

Z trudem rozprostowałem się. Razem z Tadeuszem odsunęliśmy szafkę i wypuściliśmy siedzącego za nią Jurka.

Pierwszy etap przedsięwzięcia był osiągnięty.

Mieliśmy przed sobą kilka godzin czasu. Nie można było chodzić na wartownię, gdy kręca się po jej korytarzu niemieccy żołnierze. Trzeba było doczekać się, aż wszystko pójdzie na wartowni spać. Mieliśmy zamiar zrobić następne poruszenie po zmianie warty o godzinie dwunastej.

Na razie, mieliśmy jeszcze całkiem sporo do roboty.

Przed wszystkim trzeba się było odpowiednio ubrać.

Usiadłem blisko okna i w świetle reflektora odprułem sobie galony i złote guziki od swego mundurka oficera marynarki i przyszyłem sobie komplet kościanych guzików cywilnych. (Przystała mi do Colditz te guziki szwagierka, zapieczone w chlebie tak samo jak pieniądze). Następnie pobierałem rzeczy, które zamierzałem z sobą zabrać i spakowałem sobie plecak. Plecak ten to był mój worek w czerwone kwiaty. Oczywiście, musiałem go odwrócić do góry podszewką.

Chodziliśmy po sali w samych tylko skarpekach, by nie robić hałasu.

Moi koledzy, każdy w swój sposób, przygotowywali się do drogi podobnie.

wszystko to były możliwości dokładnie zbadane i wypróbowane (z negatywnym wynikiem) przed rokiem i nie przedstawiały żadnych szans. Obóz był na to za mały, by można było jakimś takim sposobem przemknąć się niespostrzeżenie.

Nieoczekiwana, mająca na oko wszelkie widoki powodzenia możliwości wydotania się z obozu zjawiała się jednak nagle sama.

Któryś z naszych żołnierzy podszedł do mnie kiedyś i poinformował mnie z przejęciem, że chodził z żołnierzami niemieckimi po kartofle do piwnicy pod niemiecką wartownią i znalazł tam więcej do podziemnego chodnika. Piwnica była obszerna. Jakoś na chwilę odsunął się nieco od wartowników w jej głąb i nagle zobaczył za górą kartofli czarną czeluszc tuż pod swoimi nogami i schodki, prowadzące pionowo w dół. Wartownicy niemieccy zaraz zaczęli na niego głośno krzyczeć by w tamtą stronę piwnicy nie chodził. Mówi mi to, by myśli, że mnie to zainteresuje.

Oczywiście, że mnie to zainteresowało! O tym, że istnieje tajny chodnik podziemny na Spitzbergu, wiedzieliśmy od dawna. Podobno poeta niemiecki Fritz Reuter, więziony na tym forcie w epoce wiosny ludów, próbował nim uciec. Widzieliśmy zresztą, chodząc na Spitzberg i schodząc ze Spitzbergu, ruiny tego chodnika. Był to korytarz, z ceglanym sklepieniem, biegnącym stromo w dół po spadzistej górze, niegdyś zapewne dobrze ukryty, przywalony ziemią i obsadzony lasem, ale dzisiaj pozwalany w wielu miejscach i widoczny. Znalłem taki rozpylający się w gruzy chodnik podziemny z lat dziecińczych z Tallina i nie trudno mi było poznać, co to jest. Podobno chodnik ten prowadził do podziemi kościoła w Srebrnogórze; budowniczo wie fortu zbudowali go, by załoga miała w razie oblężenia potajemne połączenie ze światem. Ale ponieważ był pozwalany, wystarczyło wydotać się z niego tylko do lasu.

Myśl o tym chodniku roita nam się, gdyśmy próbowali robić podkopy i starali się dostać do komór podziemnych. A nuż na ten chodnik gdzieś natrafimy? Teraz znaleźliśmy drogę.

Wartownia niemiecka mieściła się w osobnym, jednopiętrowym budynku, wybudowanym w obrębie fortu zapewne w okresie międzywojennym i służącym dawniej za schronisko górskie dla wycieczek młodzieży niemieckiej. Budynek ten nie miał połączenia z głównym kompleksem kazamat fortecznych, w którym mieściły się nasze sypialnie i stał od nas po przeciwnej stronie podwórza. Przylegała natomiast do niego samotna kazamata, starannie odnowiona, w której mieściła się nasza jadalnia. (Była to poprzednio jadalnia schroniska górskiego). Kuchnia obozowa mieściła się w budynku wartowni niemieckiej i istniały drzwi, które łączyły ją z naszą jadalnią.

Chodziło o to, by mając za punkt wyjścia naszą jadalnię, przedostać się do wartowni niemieckiej i zejść do mieszczącej się pod nią piwnicy. Było to wykonalne.

Odbyliśmy kilka narad, w których wziął udział także pułkownik

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w Nowym Yorku. P.M.S.H. Choroby krwi odczynowe. Hemoroidy. Faleki itp.

Szpitalce:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK
POROBY - OPERACJE
Rak: rozpoznania i leczenia
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2230

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie.
Przeprowadza naturalizację.
MOWI SIĘ PO POLSKU

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, karyminalne, robotnicze i naturalizację.
Przeprowadza inwentaryzacje.
Rua Emiliano Peres, n.º 19
— Conf. 401 (Esz. Pr. Zestarcia)
— Edifício Quince — CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOŁOWSKI
Sprawy cywilne, karyminalne, inwentaryzacje itp.
Praca 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 173
— São José dos Pinhais — Paraná.

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Casas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior.
9:30 - 11:00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar

Dentyści:

DR WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6.
Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA - MÉDICO

Clinica Geral - Partos - Operações
Moéstias de Senhoras
Horário: das 14 às 18 horas
C. - Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 - Telefone: 4-9522 - Ramais, 234 - 235 - Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Fone: 4-8890 - Curitiba.

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Medico do Hospital Bom Jesus
Medico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E:
Hospital: - das 8 às 12 horas.
Cruz Vermelha - Rua Dom Pedro II
820 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA - PARANA

DR GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paryskiego
Bryl Professor UJw. Paryskiego
Po nowożytno i Europejsko
Farmácia Steinfeld, Pr. Girardetes 530
od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólne. — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

CASA DE SAÚDE DR. COMINESE DA ROCHA
KLINIKA OGOLNA

Poroby, operacje. - Choroby niewiast - "Ralo X" - elektryczność medyczna
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8890

Escritório: "DR. PACHECO NETO"
DR BOLESŁAW SŁIWIAŃSKI
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, karyminalne, robotnicze i naturalizację.
Przeprowadza inwentaryzacje.
ESCRITÓRIO: Rua Marechal Deodoro, 211 - 4.º andar - Conjunt 401 - Edifício Bradesco.
RESIDÊNCIA: Rua Martin Afonso 1008 - Fone: 4-5496.
Mówi się po polsku
PARANA
CURITIBA

Dr Stanisław Budyra
Członek Związku Adwokatów w Brazylii
Załatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inwentaryzacje, mieszkalnowe, upadłościowe, itp.
Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej.
Rua Nova Barão - Edif. IV - e/503.
Telefones: 33-9405 - SÃO PAULO

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos, declarações de imposto de renda, Services de contabilidade em geral.
— CURITIBA - PARANA

DR STANISŁAW FUCHALA
CIRURGIJA - DENTISTA
SÃO PAULO
Rua Guaianazes, 357 - 1.º andar
Sala 11 - SÃO PAULO
Expediente: das 9 às 12 horas e das 14 às 20 horas.

KĄCIK RODZINNY:

Zbyt wiele słów za mało czynów

W zalewie reform i zmian, jakie dokonują się w ostatnich czasie w Kościele, w zbyt modnym dzisiaj dialogu, który wielu katolikom zabiera cały prawie czas - zbyt często zapomina się o Pawłowym napomnieniu, że "wiara bez czynów martwa jest".

I dlatego my wszyscy, gubiący się często w nowoczesnych teoriach o religii, o naszym stosunku do Boga i do bliźnich, winniśmy głęboką wdzięczność ks. kardynałowi Leger z Montrealu za to, że nakazy religii sprowadził do właściwych proporcji: Rzecz wszystko - dostojnie, zaszczytnie, bogactwo, komfort, by udać się do najbardziej opuszczonych w świecie, do trędowatych w Afryce, by im poświęcić wyłączanie resztę swego kapłańskiego życia.

Nie negujemy, że reforma w Kościele jest potrzebna, że potrzebne są dysputy teologiczne, syntez filozoficzne i rozważania społeczne, ale bez świętości, bez czynów miłości, bez wazania się do Caritas, Kościołowi groziłyby osłabienie i przechrześcijańskiej Caritas, Kościołowi groziłyby osłabienie i przechrześcijańska Leger, jego pełny samozaparcia się odruch chrześcijański, jańskie miłości jest bardzo na czasie i przypomina katolikom, że czyn więcej znaczy od najwspanialszych pouczeń i słów.
Ks. kardynał Leger wskazał własnym życiem, jakimi sławkami winna iść reforma w dzisiejszym Kościele.

Podobnie jak u ludzi, tak i u Boga mamy swoją "hipotekę", swój rachunek. Po stronach "winiem" i "ma" są nam "dopisywane" nasze zasługi i nasze winy. O ile jednak ludzie mogą popełnić jakiś błąd w tych "zapiskach", to Bóg mając wgląd w najskrytsze nasze myśli nie myli się nigdy.

Boga nie oszukają pozory stwarzane przez nas. On widzi całą prawdę naszej duszy. Czasem, tak jak gospodarz, rozlicza się z nami wcześniej dając "a conto", czasem długo nie daje znaku o sobie i o swoich zamiarach wobec nas. Różnie jesteśmy traktowani. Jedni z nas otrzymują więcej darów, inni mniej. Jedni mają życie łatwiejsze, inni trudniejsze. Jedni wydają się w rozumieniu naszym, ludzkim bardziej uprzywilejowani, inni mniej. Ale wszyscy kiedyś zdamy rachunek, będziemy musieli się rozliczyć.

Im więcej otrzymujemy, tym większy jest "nasz rachunek", z którego będziemy musieli się rozliczyć. Im więcej mamy w swym władaniu "talentów" tym większe będą w stosunku do nas wymagania, tym większa nasza odpowiedzialność.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. - Robotą gwarantowaną i szybką. - CENY PRZYSTĘPNE
Rua Marechal Floriano 4100 - Fone: 4-2635
CURITIBA - PARANA

Rady dla Gospodyń

FLACZKI DO LWOWSKU

1 kg flaczek
kość wołowa do rosółu
3 średnie marchewki
1 cebula
sól i pieprz do smaku
pietruszka z korzeniem
masło.

Wymyć dobrze flaczki, pokrój je w drobne kostki, zaparzaj gorącą wodą i zagotuj przez 20 minut. Później odcedzić, spuścić, zalać zimną wodą, dodać kość wołową na której znajduje się trochę mięsa wołowego, oczyszczony korzeń z pietruszki, trochę drobno posiekanej pietruszki i gotować na wolnym ogniu przez cztery godziny. Po godzinie należy dodać drobno pokrajaną marchewkę. Po ugotowaniu, odcedzić płyn i postawić go na bok, wyjmując z flaczek korzeń pietruszki. Przymienić w masle jedną drobno posiekaną cebulę, dodać do tego odcieczone flaczki, lekko przymienić przyługając ażeby flaczki nie przy-

paliły się, a później wrosół, w którym gotowały flaczki. Dusić na wolnym ogniu przez jedną godzinę. Przed podaniem na stół zna zaprawić śmietanką, którą lub też śmietanką, zasmażoną nie od upodobania. Flaczki należy mieszać co kilka minut, ażeby nie przypaliły ani

BULE CZKI NA PROSZKI

2 filiżanki przesianej mąki
3 łyżeczki proszku do pieczenia
1/4 filiżanki tłuszczu
3/4 filiżanki mleka
1/2 łyżeczki soli
Zmieszać i przesiać do proszkiem i solą, wlać tłuszcz, dodawać stopniowo mleko i lekko mieszać. Wlać do posypanego talerza stołnicę i lekko wyrównać. Następnie rozwałkować do grubości pół cala. Wykręcić pociętą ciałową foremką i układać na nasmarowanej tłuszczem blaszce do pieczenia. Piec 12 do 15 minut. 450 stóp a

Uśmiechnij się...

TRZYNASTKA

Siedziałeś na przyjęciu jako trzynasty przy stole. Nie bałeś się? Nie. Nijdem z dwóch.

BEZ ŻADNYCH SZANS

Jakis pan przychodził do szpitala odwiedzić znajomego, który miał poważny wypadek samochodowy. Wchodząc do sali spotyka w drzwiach piękną pielęgniarkę i nachylając się do jej ucha, pyta:

— Czy on ma jakieś szanse?
— Żadnych. Nie ma szans moim typle!

SCISŁOŚĆ

Dziewczynka do koleżanki po powrocie z wakacji:
— To kłamstwo, że nam dają ludziom mleko. Waga się je im na siłę.

DOWCIP
ZZA ŻELAZNEJ KURCZY

— Jaki jest najtrudniejszy lek na komunistę?
— Chinina...

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY
REZYNKI - KOSZULE - Najniższe ceny w mieście
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w
Kłódka i Fabryka: R. Claudi no dos Santos, 52 (Dawne Pracza da Ordem) - Fone: 4-1698 - CURITIBA

Casa Hoffmann

JĘDRZEJ GIERTYCH

EUROPA W NIEWOLI

Rutkowski. Stańto na tym, że pojździe nas trzech: Tadeusz J. (tak zwany "Naturmensch"), Jurek Klukowski i ja. Jeśli wyjdzie uda się bez pozostawienia śladu, następnym razem wyjdzie druga trójka.

Przed wszystkim trzeba było zdobyć klucze od drzwi, łączących kuchnię z naszą jadalnią, wiodących z kuchni na korytarz w obrębie wartowni i prowadzących z korytarza wartowni do piwnicy. Żołnierze nasi, pracujący w kuchni, podjęli się zbadać sprawę tych kluczy. Okazało się, że wszystkie klucze wiszą na specjalnej desce z gwóźdźkami w samej kuchni. Niektóre klucze niemiecki podoficer służbowy ma przy sobie, ale w kuchni są klucze zapasowe. Wystarczy więc dostać się do kuchni, by mieć do dyspozycji wszystkie klucze. Pozostawało tylko zagadnienie dostania się do kuchni. Żołnierze nie mogli skraść klucza od drzwi między kuchnią a jadalnią, bo by to zwrócić uwagę. Zrobili tylko odtłok tego klucza w miękkim mydle. Był to klucz całkiem prosty. Tadeusz i Jurek, którzy obaj byli zrečni do wszelkiej majsterki, wykonali wytrych na jego wzór i żołnierz w kuchni dyskretnie wypróbował, że pasuje.

Drugi etap to było dostanie się na noc do jadalni. I to było wykończone.

Normalnie, przed wieczornym apelem zamykano jadalnię na klucz i po apelu nie mogliśmy już do jadalni wrócić, lecz musieliśmy udać się do kapełat sypialnych. Oczywiście, nie miało sensu chować się w jadalni przed apelem: nasza nieobecność od razu by stwierdzono, a więc zaczęłoby szukać i w końcu by nas znaleźli. Trzeba było schować się po apelu. Także i to było możliwe, bo raz w tygodniu (jeśli dobrze pamiętam, wypadło to we srody) pora apelu była przyspieszona. W komendzie obozu była w tym dniu zawsze jakaś odprawa, w której musiał wziąć udział ktoś z niemieckich uczestników apelu (tłumacz, a może nawet oficer dyżurny) i aby mu pozwolić zdażyć do miasteczka, apel odbywał się o godzinę czy o dwie godziny wcześniej. Wobec tego pozwalano nam w tym dniu wrócić po apelu do jadalni i jeszcze tam trochę posiedzieć.

Trzecia kwestia do rozstrzygnięcia to był kierunek ucieczki. Ja doszedłbym do wniosku, że znowu spróbuję podróży koleją. Zamierzałem iść sam. Chciałem pójść piechotą do Zabkowie, dostać się tam nad ranem i pojechać stamtąd koleją w pobliże granicy szwajcarskiej. Pieniędzy miałem dość. Moje ubranie wyglądało przyzwoicie. Wprawdzie nie miałem płaszczka, ale było lato i mogłem się bez płaszczka obyć. Cywilną czapkę uszył mi z kawałka brązowego koca mój przyjaciel Stach Królikiewicz. Plecak miałem.

Uważałem, że kierunek pieszego marszu do Protektoratu Czesko-Morawskiego i na Węgry będzie narażony na szczególnie pilny niemiecki pościg, bo w poprzedniej naszej ucieczce wszyscy szliśmy w tamtą stronę i kierunek ten automatycznie narzucał się niemieckim przypuszcze-

niom. Także i kierunek na Polskę będzie pewnie objęty listami gołymi i policijną czujnością. Natomiast kierunek w głąb Niemiec miał na myśl nie przyjdzie. Ale ja mając sporo pieniędzy pojadę pod koniec pośpieszonymi i zanim zdołam się nadmierne zmęczyć, szybko wrócę. Niemcy przejadą i przez Drezno, Monachium i Innsbruck dostaną się okolicę, gdzie nikt mnie nie będzie szukał i gdzie odbędę marsz przez dogodniejszych warunkach. Uważałem także, że po upadku Jugosławii Grecji droga przez Węgry może okazać się wątpliwa. Czy Węgry przyniosą równie gościnne jak dawniej? Czy można będzie z Węgier wrócić? Którędy? Przez Rumunię i Bułgarię do Turcji? Strasznie niepewna perspektywa. Woląłem już, wypocząwszy w Szwajcarii, kraju, którego neutralność nie była zagrożona, przedzierać się przez dość jeszcze niezależną Francję Południową (pod władzą rządu w Vichy) i Hiszpanię. Natomiast koledy moi zdecydowali się maszerować na Morawy i stamtąd na Węgry.

Gdy byliśmy gotowi z kluczem i gdy nadszedł dzień przyspieszonego apelu, pochowaliśmy nasze plecaki, zapasy żywności i inne potrzebne rzeczy w sali jadalnej, nie w stanie zapakowanym, lecz w drobnych paczkach w różnych miejscach, by nie zwracały uwagi. Po apelu poszliśmy do jadalni. Siedzieliśmy tam, starając się jak najmniej być widocznymi, a gdy zbliżała się godzina zamykania jadalni i obowiązkowego przygotowanej kryjówki.

Była wjadalni niewielka szafka na książki, nieoszlona. Miała dwie półki. Stała w kącie w ten sposób, że była poza nią mała tablica brzo osłonięta, pusta przestrzeń. Schowałem za nią najmniejszy plecak Jurek Kukowski; odsunęliśmy szafkę, włożyliśmy plecak i zasunęliśmy ją za nim. My dwaj z Tadeuszem musieliśmy się zmieścić na dwóch półkach szafki; wypróbowaliśmy to już w szeregach ćwiczeń z książkami zawczasu usunęliśmy i pochowali.

Dla Tadeusza nie przedstawiało to szczególnych trudności, bowiem średniego, a nawet raczej mniej niż średniego wzrostu. Ja natomiast, przy moim wysokim wzroście, to była prawdziwa męka. Zostający na forcie upchnęli mnie na siłę, jak tłomok rzeczy, nie mogąc się zmieścić w walizce. Najgorsze było, że szafka nie miała kluczyka zasuwy, a więc drzwi były tylko wieśnięte. Nie można było wewnątrz dotykać, bo najłżejszy nacisk byłby je otworzył. Była to wypowiedziana katusza, nie tylko trwać w tak nienaturalnej, niebezpiecznej pozycji, ale nadto jeszcze tak napiąć swoje mięśnie, by powstrzymać całe ciało od opierania się o drzwi. Z wysiłku serce zaczęło mi się podchodzić do gardła. Zacząłem głośno sapać.

- Uspokój się, do licha - niecierpliwie się Tadeusz.
— Nie mogę. Jest mi słabo. Tchu mi brak.
— Wszyscy przez ciebie wpadniemy.
— Zaczisnę zęby, jak przyjdą.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Malgrado todas suas marcantes qualidades, Stanislaw Leszczyński não teve possibilidades de estabelecer um governo equilibrado numa Nação já então em plena derrocada, na qual ninguém mais entendia ninguém, as instituições eram desprezadas, a anarquia alastrava-se como fungo contaminada e a mais baixa política dominaava as mentes extenuando-se em inúteis, as vezes sangrentas lutas locais, frutos de exaltação consequente e contínuas libações que acompanhavam as intermináveis e violentas discussões da Convocação Geral Eleitoral, cada qual defendendo acirradamente seu ponto de vista político, em vez de pensar na salvação da Pátria.

A caótica política nacional estava nas mãos dos Magnatas que dominavam a obscura massa eleitoral. Uma situação análoga ao antigo coronelismo no Brasil.

Os elementos corrotos que formavam a maioria da Pequena e Média Nobreza, os patriotas inteligentes e honrados não recebiam mandatos nas Assembléias Provinciais. Naquelas Assembléias Regionais dominava a corrupção dirigida pelos Magnatas locais (cuais forçavam a eleição de elementos fúteis e banais que tornavam como material plástico modelado a vontade por aqueles nefários políticos em defesa de seus interesses particulares no jogo a política, em detrimento dos altos interesses de âmbito nacional).

Dava-se a estes Deputados um ambiente de festa irresponsabilidade a respeito de graves assuntos públicos, incentivando nos apenas a cega e indiscriminada defesa dos magnos privilégios do cerne da Nação, degenerando. Eus descendentes, tendo perdido o senso de responsabilidade e da obrigação para com a Pátria, e sem de responsabilidade e da obrigação para com a Pátria, não fora a base fundamental da sua instituição, atolavam-se em frustradas lutas e discussões fúteis a respeito da verdade de um ou de outro dos Reis, sem querer enxergar os verdadeiros e terríveis problemas que ameaçavam a existência nacional.

Esfacelava-se o organismo governamental. Não se recolhiam impostos. Desmantelava-se a organização administrativa. Desorganizavam-se os Tribunais de Justiça. O Senado discutia a legitimidade dos dois Reis e a Dieta estava dispersa. A Pequena Nobreza aproveitava o momento da ausência de órgãos governamentais para organizar suas pequenas guerras particulares entre vizinhos, chegando a mútuas invasões das propriedades. Resolvia entre por meio da violência, os intermináveis processos de limites das propriedades e das legitimações das dividas das heranças, postas em dúvida perante Tribunais, processos estes que sempre foram de muito agrado entre a Pequena Nobreza Rural.

Para os membros da Alta Nobreza não faltava oportunidade para fortalecer a posição de Augusto II, apoiando seu infame pai-oso XII da Suécia investiam grandes capitais afim de assegurar a coroa, um para seu sogro, outro para seu protegido Stanislaw Leszczyński.

Por sua vez a Saxônia e a Prússia não regateavam despesas para fortalecer a posição de Augusto II, apoiando seu infame pai-oso XII da Suécia, afim de se apoderar da riquíssima região da Polónia-maior e da Pomerânia. Pois, apesar da anarquia ali reinante, a Polónia continuava sendo um dos países mais ricos da Europa. As propriedades rurais da Pequena Nobreza não paravam de produzir em quantidade excelentes cereais para exportação e as cidades que serviam de entrepostos continuavam enriquecendo com altos negócios, acumulando riquezas. Exportava-se produtos agrícolas, finos tecidos e cavalos de alta raça. A gema das minas polonezas tinham vasta procura. Florescia o artesanato nas cidades e a população era geral numa Polónia que esfacelava politicamente.

Apesar das intrigas e da forte oposição das Confederações contrárias, Stanislaw Leszczyński firmava-se no Trono, principalmente graças à proteção do Rei Carlos XII da Suécia, sem esperar que aquele grande guerreiro estivesse à beira da derrocada que iria fim à sua deslumbrante carreira militar.

Depois de apaziguar a política interna da Polónia, prestigian- do ao Rei Stanislaw Leszczyński, Carlos XII deu proosseguimento os grandes planos de conquista, atacando a Rússia. Contudo, enquanto ele se ocupava com o apaziguamento da Polónia, garan- dindo desse modo sua retaguarda, o Czar Pedro o Grande apro- veitava o tempo para armar-se e para fortalecer-se no Báltico onde fundara a nova capital da Rússia, Petersburgo.

Fazia parte dos planos de Carlos XII provocar um levante ge- neral dos Cossacos sob a chefia do "Hetman" Mazepa o qual de- siderava atacar a Rússia pelo Sul, enquanto ele proseguiria no ata- que direto à Moscou. Entretanto este plano falhara. O Czar, an- tecipadamente avisado, desferiu um ataque fulminante contra a crania esmagando o levante cossaco antes que fosse bem estru- rido, escapando do morticínio Hetman Mazepa com poucos so- breviventes. Livre de ameaça pelo Sul lançou todas suas forças contra o Exército de Carlos XII. Este marchava em direção a Mos- cou arrazando a ferro e fogo a região por onde passava. O exér- cito do Czar recuava na frente dos suecos, evitando oferecer ba- talha decisiva para atraí-lo para longe no interior do país, a es- terna do inverno que se aproximava, fática russa que, um século depois, seria usada contra o exército de Napoleão.

Chegando o inverno Carlos XII foi forçado de imobilizar seu exército, aproveitando a estagnação para sitiar Poltava, rica cidade dessa. Lá deveria unir-se a ele o gen. Löwnhaupt que conduzia pe- los Polónia trens de mantimentos, munição e reforços trazidos da Suécia. Pedro, o Grande notificado da marcha desses reforços, ata- cou-os de surpresa perto da aldeia de Lesna, na Polónia, destruín- do-os completamente.

Sem reforços nem mantimentos, Carlos XII foi obrigado de aceitar a batalha com os russos em condições sumamente desfa- voráveis (1709) sendo seu exército completamente destruído. Car- los XII, juntamente com Hetman Mazepa, que a ele se reunira, com poucas tropas do seu poderoso exército, salvaram-se na fuga tornando-se na Turquia. Apagava-se a boa estrela militar do protetor do Rei Stanislaw Leszczyński.

Logo depois da batalha de Poltava, o Czar Pedro, o Grande entrou com seu vitorioso exército na Polónia, expulsando o Rei Stanislaw o qual retirou-se para Suécia, sem contudo renunciar a Coroa, recolhendo-se no Ducado de Duas Pontes que lhe fora anteriormente cedido pelo Rei Carlos XII.

Enquanto isto, Pedro, o Grande, entrou em negociações com Augusto II, recolocando-no Trono da Polónia, recebendo em tro- ca a Curlândia que lhe fora cedida oficialmente por Augusto II, em nome da Polónia.

No entanto o Czar declarara-se Protetor da Polónia, agindo naturalmente como num país conquistado. Não retirara as tropas russas, requistava forragem e mantimentos, cobrava impostos e perseguia ferozmente os "Unitas". Houve momento em que plane- jara colocar seu filho Alexandre no Trono da Polónia, aprovei- dando o caos ali existente.

O incorrigível rei Augusto II, após seu retorno à Polónia, vol- tuava a acalentar seu plano da implantação da Monarquia Abs-oluta, derrubando a Constituição da República. Para este fim veio acompanhado do exército saxão da República. Para este fim veio acompanhado do exército saxão da República. Para este fim veio acompanhado do exército saxão da República.

Perseguido os Magnatas, adeptos de Leszczyński, castigou-os em confisco de seus bens que distribuiu entre aqueles que lhe permaneceram fiéis, fortalecendo deste modo sua situação política no País.

(Continua)

GLOS CRYTELNIKÓV

KYRIE ELEJSON... i... nad Romanem Busztą!

Dr Kazimierz Sienkiewicz

Rio de Janeiro — stycznia — 1968 r.

Dnia 16 stycznia 1968 roku, odszedł w zaświaty jeszcze jeden wartościowy pracownik, na niewie patriotycznie-społecznej Kolonii Polskiej w Rio de Janeiro.

Opuścił nasze szeregi Roman Buszta.

Zasługuje na to pośmiertne wspomnienie, bo był nieprzeciętnym człowiekiem. Ledwie czytał i pisał uniały, a pomimo tego wybił się ponad poziom.

Był szczerym Polakiem! Uczucia swe manifestował poprzez działalność w Towarzystwie Polonia, którego stał się wieloletnim i jednym z filarów: długoletni skarbnik, członek zarządu i bufetowy. Z zapalem wykonywał obowiązki i starał się o wzmożenie aktywności, urządzając wieczorki i wieczery, przyciągając sympatyków i artystów.

Lubił stać przy sztafardze Rzeczypospolitej i Organizacji, podczas uroczystości narodowych i religijnych.

Brał udział w pochodzie protestacyjnym przeciw pumordowaniu, w Kraju, harcerzy polskich, w 1943 roku.

On to własnym kosztem, wbrew apatii innych, uczcił Mszą świętą, zmarłego Wincentego Witosa, w 1945 roku.

Dumnie przeżył w manifestacjach przeciw prześladowaniu Kościoła i kardynałów: Wyszyńskiego, Stepińca i Mindszenty'ego.

Jako dobry katolik, stale był w Polskim Kościele i w pierwszej siedział ławce, w której kupił sobie miejsce. Często zamawiał intencje — Świętej Ofiary — ceniąc szczególnie ich splendor; im więcej kwiatów, im więcej muzyki, im piękniej ksiądz po łacinie śpiewał, tym bar-

ziej wznosił się. Gdy po długim oczekiwaniu, otrzymał w prezencie Krzyż, artystycznie wyrzeźbiony przez Edwarda Kubicką, z radości urządził specjalne przyjęcie w domu, aktem tym podkreślając, w sposób świecki, swe uczucie wiary.

W życiu rodzinnym zachował dawne tradycje, czyniąc z domu centrum i prawdziwe gniazdko, otaczając szacunkiem i opieką swą żonę Helenę, z którą niedawno, w Kościele Polskim, obchodzili srebrne gody.

Wzły przyjaźni utrzymywał troskliwie, starając się być miłym towarzyszem, tak w ciężkich, jak i w przyjemnych momentach. Zdołał też powiększyć to grono poprzez stworzenie koła dobrych znajomych, chętnie odwiedzających mieszkanie jego.

Nadzwyczaj gościnny, dwa razy do roku gromadził przyjaciół, znajomych i klientów swoich, goszcząc ich po staropolsku i urządzając ucztę oraz zabawę z orkiestrą; ofiarowywał zawsze najlepsze dania i nektary zagraniczne.

To zadanie miał ułatwione przez swój zawód mistrza kucharskiego, do którego sam się przygotował i wykształcił, stając się jednym z przykładowych uczniów Łukulusa i Bachusa. Ceniono go i zapraszano do organizowania przyjęć domowych i rautów z ponad 150 osobami.

Poza innymi cechami, charakter jego formowały: konsekwentne postępowanie, siowność i obowiązkowość, za którymi pośpieszała szlachona ambicja, dzięki której wyróżnił się.

Kim był, o tym najlepiej świadczył jego apartament na Copacabana. Tam obok

Krzyża, wisiał Orzeł Rzeczypospolitej... i sżtychy Andriolliego z Pana Tadeusza... i czarowały oczy figurki dreździeńskie... i francuskie kryształki... i diwany perskie... także piękne makrycia, ręcznie haftowane przez jego żonę... i kosztowny gramofon — radio rozbrzmiewające dźwiękami "Mazowsza" i "Śląska".

Lat temu siedem, gdy podczas obchodu 50-letniej rocznicy urodzin, otrzymał bogate dary, ledwie na nie spojrział — natomiast z nieopaną nową radością uchwycił dyplom z podpisaniami i wierszem ku czel jego, skomponowany i wreczony mu przez cudzoziemskich klientów.

Niedawno wyraził życzenie, by w ostatniej posłudze wspomnieć o tych faktach i o jego wielkiej przyjaźni dla kilku osób; prosił również, by wszystkich, a szczególnie jego żonę wezwad do zapamiętania smutku i kontynuowania radości życiowych.

Te myśli o swoich przyjaciółach, to zachowanie wdzięczności, to rozmyślanie nad przeszłością, świadczą o sentymentalizmie i dobroci jego serca.

Roman Buszta, godny reprezentancja ludu polskiego, pamięć swoją zachowaj w sercach, ci wszyscy, którzy cie znali. A teraz mniej: "Po żywocie rajski przeżył, Kyrie Elejson!"

Esporte em Revista

★ **Campeonato Paulista:** XV de Novembro - Port. Santista 1x0, Palmeiras - Juventus 2x2, Botafogo - América 2x0, Ferroviária - Guarani 1x1, Ferroviária - São Paulo 2x1, Corinthians - XV Novembro 2x1, Juventus - Botafogo 2x1, Comercial - América 1x0.

★ **Jogos Amistosos:** Atlético (Curitiba) - Seleção Olímpica 4x3, Coritiba - Seletos 2x2, Rio Branco - Primavera 2x2.

★ **Torneio Octogonal no Chile:** Universidade Católica - Santos 2x1, Santos - Racing 2x1, Santos - Colo-Colo 4x1, Alemanha Oriental - Checoslováquia 2x2.

★ **Taça dos campeões:** Náutico (Recife) - Galicia (Venezuela) 1x1 e 1x2.

★ **Prova automobilística na Rodovia do Xisto:** O volante paulista Ubaldino Loli foi o grande vencedor na Prova "Governador Paulo Pimentel", na Rodovia do Xisto, realizada no domingo pp., no trecho Curitiba - São Mateus do Sul - Curitiba. A velocidade média do vencedor foi de 184 quilômetros por hora.

Potrzebuję się Gospodarza

Rodzina polska bezdzietna, lub z dziećmi dorosłymi, może się zgłosić do Tow. "ODRODZENIE" w Ponta Grossie, celem objęcia gospodarstwa tegoż Towarzystwa", gdzie może prowadzić bufet, albo nawet restaurację, zależnie od zdolności i umowy z Zarządem. Zgłoszenia na adres: Comendador Miró, 955, Ponta Grossa, Paraná.

Pequenas Notas:

Produção de equipamento pesado

A Ishikawajima-Harima Industrias Pesadas Ltda. e a Tokyo Shibaura Electric Company (TOSHIBA) pretendem iniciar um empreendimento conjunto no Brasil para a produção de máquinas pesadas, segundo anunciou no Japão a TOSHIBA. O plano foi oficialmente sugerido pelo governo do Estado de Minas Gerais, em 1967.

O governo mineiro espera criar uma fábrica de motores, grandes geradores, transformadores e outros materiais elétricos pesados, para promover o desenvolvimento industrial da área, disse a TOSHIBA.

As duas grandes indústrias de equipamentos pesados enviarão em junho do ano passado ao Brasil uma comissão mista de estudos, sob a direção do presidente Renzo Taguchi, da Ishikawajima para manter os primeiros contactos.

Segundo Pôrto do País

O pôrto de Vitória é o segundo do País, em movimentação, só sendo superado pelo de Santos. No ano passado teve um movimento de 12,2 milhões de toneladas, das quais 11,5 milhões corresponderam exportação de minério de ferro.

A cidade de Vitória, terminal das atividades operacionais do Vale, tem sentido, de perto, o crescimento da empresa. Antes do surgimento da VCRD o seu pôrto recebia navios de 5 mil toneladas, hoje ancoram em Vitória graneleiros de 40 mil toneladas.

Hidrelétricas no País

Segundo o ministro Costa Cavalcanti, das Minas e Energia, o Brasil dispõe de um dos maiores potenciais hidrelétricos do mundo. Pelas investigações e inventários já realizados em algumas regiões e de avaliações de outras, é lícito afirmar que, em termos de potência instalável, com 50% de fator de capacidade, temos 150 milhões de quilowatts, dos quais apenas 6 milhões de quilowatts estão sendo aproveitados.

Erradicação de cafeeiros

A primeira etapa do plano de erradicação de cafeeiros antieconômicos, de julho de 1962 a agosto de 66 — segundo revelou o Grupo Executivo de Racionalização da Cafeicultura — resultou na liberação de 1,5 milhão de hectares. Desse total, 44% foram aproveitados para pastagens, 19% para milho, 8% para arroz, 6% para algodão e 23% para plantações diversas.

Borracha sintética

O conjunto petroquímico "Presidente Vargas" (Fabor), unidade industrial da Petrobrás, localizada no município fluminense de Duque de Caxias, produziu de janeiro a setembro do ano passado 33.743 toneladas de borracha sintética. A Fabor tem capacidade para produzir, anualmente, 40 mil toneladas do produto e atende a toda a demanda interna. Os seus excedentes são exportados para vários países, entre os quais Argentina, México, Chile, Uruguai, Colômbia e Peru.

P. K. O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR
Paczki albo Złotówki
OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP")
ZLECENIA DO WYBORU
albo WYBRANE

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki obdarzyć Krewnych i Przyjaciół w Polsce.

RO S J A
R U M U N I A
J U G O S L A W I A
IKKA — BUDAPEST TUZEK — PRAHA
GENEX — Berlin

V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça da Sé, 4.º — Tel.: 36-8530 — Caixa Postal 3950



Nowości na lato

W

J. ALVES PINTO & CIA. LTDA.

RUA EMILIANO PERNETA, 26

UBRANIA RENNER

UBIORY SPORTOWE

SPODNIE — OBUWIE — SANDAŁY

OBECNIE RÓWNIEŻ I KOSZULE RENNER

W SZYTKO NA 4 SPŁATY
BEZ DODATKU

Surto de terrorismo na América Central

NICOLAS BOER

AGENCIA S. I. B. — Janeiro — Um dia na Guatemala, outré na República Dominicana, ressurgiu o terrorismo para grande rezojo de Fidel Castro e de todos quantos pregam assassínios em massa, denominados "guerrilhas urbanas" e "guerrilhas campestres", como o melhor meio de "libertação nacional" e do "desenvolvimento".

Ultimamente — nos meados de janeiro — foram assassinadas no centro da Cidade de Guatemala, seis pessoas, três norte-americanos, membros da Embaixada dos Estados Unidos naquele país, três guatemaltecos. Certamente "lácios do imperialismo yankee". Uma semana depois — no fim do mesmo mês — foram assassinadas três pessoas em plena cidade de São Domingos, um general, um mecânico e um farmacêutico, baleados por "guerrilheiros", escondidos. E possível que Castro queira vingar a morte de "Che" Guevara e disfarçar a sua impotência de "criar um, dois, ou três, ou meros vietnãs" na América Latina.

Todavia, como tática de disfarçar não serve. Revela facilmente a verdadeira natureza do desafio dos comunistas e de todos os pregadores da "revolução armada" — bandidismo e terrorismo — cujo motivo não é, como dizem, o estabelecimento da democracia, da justiça social e o progresso econômico-social, mas o poder exclusivo, totalitário de uma minoria que só pode governar como se espera obter o poder por meio do terror como Castro demonstra em seu próprio país e alhures nas Américas.

Mesmo a história recente da Guatemala e da República Dominicana, países sucuidos ultimamente por guerras civis entre a extrema esquerda e extrema direita demonstram a procedência da nossa tese.

Julio Cesar Mendez Montenegro foi empossado presidente da Guatemala a 1º de julho de 1966. Nas eleições presidenciais realizadas em março de 1966, Mendez foi o mais votado entre três candidatos. Ao mesmo tempo, a agremiação a que pertence, o Partido Revolucionário, de centro-esquerda, ganhou as eleições legislativas, — 30 das 55 cadeiras da Assembleia Constituinte. Mendez Montenegro, é próprio um liberal progressista, é amigo íntimo de Miguel Angel Asturias, Prêmio Nobel de Literatura, cujas convicções esquerdistas, incluindo o intransigente antinorte-americano, ninguém ignora. Por isso, ávidava-se que o presidente eleito chegasse a tomar posse, pois, de acordo com a lei guatemalteca, cabe ao Congresso eleger o presidente quando nenhum dos candidatos alcança a maioria absoluta. Todavia, o novo Congresso confirmou a eleição popular de Mendez Montenegro.

(Continua no próximo número)

Incentivo à exportação de produtos industrializados

RIO — (Agência Nacional) — Para incentivar a exportação de produtos industrializados, o Ministro da Fazenda aprovou a circular n.º 11 que, ao mesmo tempo que concede o estímulo da isenção do imposto sobre Produtos Industrializados, disciplina a sistemática da exportação de manufaturados, estabelecendo normas para a comprovação da saída da mercadoria para o exterior, a fim de que ela se beneficie da isenção fiscal.

Esclareceu o diretor substituto do Departamento de Renditas Internas, sr. Antônio Fernandes, que tal medida era necessária em vista das alterações introduzidas na legislação do Imposto sobre Produtos Industrializados e a fim de eliminar processos fraudulentos em que era apresentada a guia de exportação para gozo dos benefícios fiscais, mas a mercadoria não tinha saído do País, numa operação de exportação fictícia.

Soc. Polono-Brasileira Tadeusz Kosciuszko:

Tarde Dançante — Grito de Carnaval
Traje: esporte ou a caráter.
Dia 11 de fevereiro de 1968 das 19,3 às 21,30 hs.
Conjunto: Schow 8.

Grande Baile de Carnaval
Traje: esporte ou a caráter.
Dia 26 de fevereiro de 1968, das 22,00 às 3,30 hs.
Orquestra: Copacabana.

FATOS REAIS:



Quando chega o mês de junho, todos os anos, começa a época dos furacões nos Estados Unidos. Entra então em atividade o Serviço Aéreo de Meteorologia, cuja frota de aviões operados pela Força Aérea dos Estados Unidos e a Marinha norte-americana sobrevoam grandes distâncias sobre o mar, investigando condições do tempo que possam transformar-se num furacão. O radar e os satélites meteorológicos (Tiros e Essa) recolhem também dados sobre as tempestades, transmitindo-os para o Centro Nacional de Furacões do Serviço de Meteorologia, localizado em Miami, na Flórida.



Pelo fato de que pouco ou nada possa ser feito para diminuir a força avassaladora das terríveis tempestades, o pessoal militar e civil em atividade, na repartição meteorológica, combinou seus esforços, a fim de prevenir a população contra a fúria dos ventos. Cientistas tentaram, com pequeno sucesso, reduzir a velocidade ou mudar a direção das tormentas. Goreoin Dunn, diretor do Centro de Furacões, é de opinião que os furacões desempenham uma função vital na manutenção do equilíbrio do calor entre os trópicos e as regiões polares.



Eles conduzem calor para os polos, evitando assim que as regiões polares possam tornar-se mais frias e que as áreas equatoriais fiquem crestadas. "Se o controle do juação desse bom resultado, a natureza indubitavelmente, encontraria um outro meio para cumprir a sua missão e — quem sabe? — isso poderia redundar em um desastre ainda maior que o próprio juação". As ilustrações mostram o movimento geral de um furacão do norte do Equador. A violência dos ventos impõe as águas do mar para a frente, provocando inundações ao longo doitoral. E o juação pode deslocar-se em qualquer direção.

Maquinário Agrícola e Tratores

Atualmente fabricantes poloneses manufaturam sortimentos básicos em tais grupos de máquinas agrícolas, como:

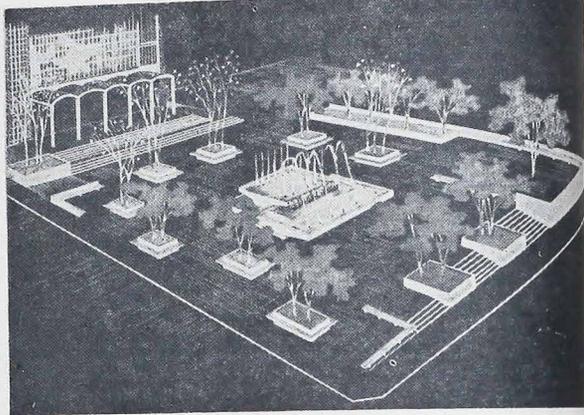
- Tratores
- arados e implementos
- máquinas semeadoras e fertilizadoras
- máquinas protetoras para plantações
- máquinas para colheita de cereais e ceifar forragem
- máquinas para extrair raízes
- máquinas para processar forragem.

Cerca de 15% das mercadorias produzidas na Polónia alcançam compradores estrangeiros em muitos países. Hoje as máquinas agrícolas polonesas operam nos países de democracia popular, e outros países europeus tais como, por exemplo, França, Bélgica, Itália, Holanda e em países da América do Sul, Ásia e África. Novos projetos de tratores estão sendo preparados no Centro Conjugado Polono-Tchecoslovaco de Pesquisa e Desenvolvimento em Brno, na Tchecoslováquia. O trator de rodas Ursus C-325, amplamente conhecido em todo o mundo, examinado em Nebraska, nos Estados Unidos e que recebeu uma certidão elogiosa do Instituto do Nebraska e de outros institutos agrícolas na França, Brasil, Egito e União Soviética, foi melhorando e com o nome de Ursus C-330, obteve medalha de ouro no ano passado na Exposição de Máquinas e Equipamentos Modernos

Agrícolas realizada em Moscou.

Os tratores Ursus também foram adaptados para trabalhar sob condições climáticas tropicais. Eles suportaram com sucesso provas difíceis na Índia onde obtiveram certidão do Instituto de Agricultura em Nova Delhi, que autoriza-os a operar sob condições indianas. Desde 1960, os tratores Ursus C-325 têm sido continuamente exportados para a Índia. A exportação continua aumentando e agora a montagem final é levada a efeito na Índia.

Brasil encontrou o caminho da industrialização agrícola, de sublinhar que os resultados obtidos com essa industrialização têm sido muito auspiciosos. Na Triângulo Mineiro os fazendeiros têm-se ocupado de maneira elegante com a agricultura, tocante ao emprego da mão-de-obra polonesa adquirida há pouco tempo.



Paranaí, a bela e próspera cidade do Norte do Paraná, tornou-se Município a 14 de dezembro de 1951, com o desmembramento do Município de Mandaguari. Na foto — a maquete da Praça da Matriz.

Economia continua melhorando

AGENCIA S.I.B. — Levantamento feito pela Fundação Getúlio Vargas revela que a conjuntura econômica nacional continuou assinalando sensível recuperação no terceiro trimestre do ano passado. Houve procura acima do previsto para vários produtos industrializados — fumo, calçados, minerais não metálicos, material elétrico e de comunicações — enquanto a demanda cresceu, dentro do previsto, nos setores de vestuários, material de transporte e de produtos farmacêuticos.

Por outro lado, as vendas de fim de ano foram superiores em 40 por cento à previsão.

Curso de Descentralização para o Desenvolvimento

O Governo dos Países Baixos está oferecendo bolsas de estudo no curso de Descentralização para o Desenvolvimento, organizado pela "International Union of Local Authorities" a ter lugar entre 20 de março e 10 de maio de 1968.

O curso destina-se a funcionários de alto gabarito dos governos locais, tanto eleitos quanto nomeados. O idioma adotado no seminário é o inglês, que os candidatos devem falar fluentemente.

A bolsa, no valor de 1220 dólares inclui os estudos, alojamento, alimentação, 420 dólares para viagens no decorrer do curso, um estipêndio pessoal de 70 florins semanais, e 125 florins para a compra de livros.

Devido à pequena duração do curso, a viagem internacional não está incluída, porém existe uma possibilidade de concessão de uma passagem de retorno ao Brasil, em casos especiais.

As inscrições podem ser feitas por intermédio da Embaixada Real dos Países Baixos, Seção Cultural e de Imprensa, Rua Sorocaba 570, ZC-02, Rio de Janeiro ou pela Caixa Postal 861, ZC-00-GB.

Êxito na cirurgia

Foi bem sucedida a reimplantação do braço do operário J. Pacifico, realizada por uma equipe de médicos do Hospital de Clínicas de São Paulo, chefiada pelo dr.

Waldomiro de Paulo, co, arrancado pela ação de um botijão de gás ligado com placas metálicas ao tronco.

População de Ponta Grossa

Segundo dados estatísticos fornecidos pelo IBGE, a população de Ponta Grossa aumentou pouco durante o ano passado. Em 1967 registraram-se 4.402 nascimentos e

1 370 óbitos. Outros dados estatísticos mostram que a Princesa dos Campos possui 571 norte-americanos, 75 engenheiros, 30 farmacêuticos, 48 agrônomos e 10 veterinários.

Lutas no Vietnã

Durante os ataques desfechados pelo Vietkong e norte-vietnamitas, na semana passada, as tropas aliadas mataram 17.704 comunistas. Foram presos 3.576 suspeitos e 1 814 armas foram apreendidas. As perdas aliadas no mesmo período foram fixadas em 983 mortos e feridos.

Outros dados estatísticos mostram que a Princesa dos Campos possui 571 norte-americanos, 75 engenheiros, 30 farmacêuticos, 48 agrônomos e 10 veterinários.

Escalante foi condenado

O Conselho de Guerra de Cuba condenou o dirigente comunista Anibal Escalante a 15 anos de prisão e sentenciou outros 34 acusados de atividades contrárias à revolução cubana a penas que variam entre dois e doze

anos de reclusão. Os delitos atribuídos aos acusados incluem ataques por intrigas e calúnias contra a linha do partido etc.

Rir é o Melhor Remédio...

ÍNDIOS

Assistindo pela primeira vez a uma demonstração de esqui aquático, um índio perguntou: Por que é que o barco corre tanto? E o segundo índio explicou: — Homem na corda perseguindo êle.

INEXPERIÊNCIA

Um cidadão do interior vai pela primeira vez ao cinema e compra uma entrada. Pouco depois, volta à bilheteria e pede mais outra. Nem cinco minutos são passados e êle volta: — Senhorita, por favor, outra entrada? — Mas que diabo! Por que não compra todas de uma vez? — Não é por minha culpa, senhorita! E que há um indivíduo gordote, na entrada, que toma o bilhete e rasga!

NO RESTAURANTE

Um cliente chama o garção e diz-lhe, todo nervoso: — Há uma hora que estou tentando cortar este bife! E o garção, procurando acalmá-lo: — Não se apresse, senhor! O restaurante só fecha a uma hora da manhã.

Reação desfavorável

Continua tendo reação negativa o plano do governo que sugere a criação de municípios em zonas de segurança nacional. Prefeitos e parlamentares reagem contra.

VITÓRIA DE ROBERTO CARLOS

O rei do Jê, Jê, Jê, — Roberto Carlos, no XVII Festival Internacional da Canção de São Paulo, Itália. Esta é a primeira vez que um cantor consegue vencer um concurso de gabarito internacional.